Cena numeru 3 zł. P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PIĄTEK 15 KWIETNIA 1949 ROKU. Nr. 104 (1478)

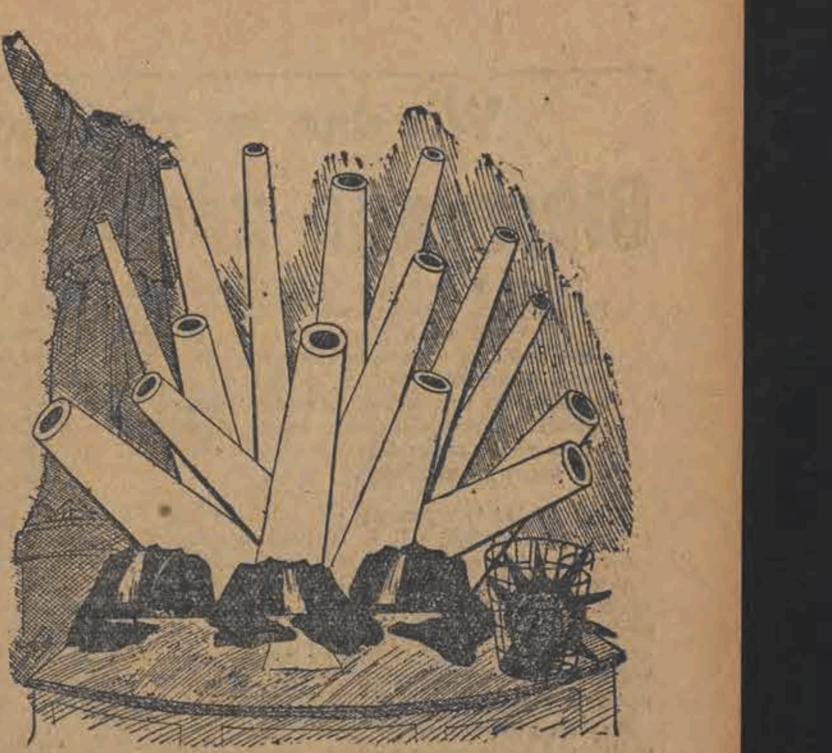

Sąd nad Wolnością w USA

Zacieśniamy przyjaźń z ZSRR zwiększamy tempo produkcji — oto odpowiedź robotników polskich na agresywny pakt atlantycki

Rezolucja załogi PZPDz Nr 1

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Nr 1 odpowiedzieli na wezwanie załogi PZPJG Nr 1, odpowiedzieli na wezwanie robotników Pustkowia.: **W dniu kiedy podżegacze wojenni podpisali agresywny pakt atlantycki załoga PZPDz Nr 1 uruchomiła samorzutnie kurs języka rosyjskiego, a do miejscowego Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej poczęły napływać masowe akcesy członków.**

Nasza odpowiedź imperialistom amerykańskim — czytamy w uchwalonej rezolucji — to dalsze zacieśnienie więzów braterstwa z narodami ZSRR, to dalsze wzmożenie tempa produkcji, to coraz lepszy towar, to wzmożenie systemu oszczędzania w fabryce.

Współzawodnictwo zespołowe i indywidualne na dzień 1 Maja obejmie u nas sześćdziesiąt procent całej załogi.

Ilość wyrobów pierwszego gatunku podniesiemy do 91,5 procent.

Plan oszczędności na 1949 rok powiększymy o 100 procent.

Ekipa współpracy chłopsko - robotniczej doprowadzi do dnia 1 Maja do pełnego stanu używalności wszystkie maszyny rolnicze w wyznaczonym ośrodku.

Zespół wiązalni pod kierownictwem majstra **Lewego i Piotrowskiego** w osobach Bednarek Ireny, Kabzy Antoniego, Fligla Feliksa zobowiązuje się ze swych maszyn wykonać **98 procent I gatunku.**

ZSRR nasz niezawodny sojusznik

Z okazji czwartej rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim minister Spraw Zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski udzielił Redakcji tygodnika „Przyjaźń" następującego oświadczenia:

Polsko - radziecki układ o przyjaźni ma za sobą cztery lata. Formalnie okres niewielki, ale jakże bogaty w próby i doświadczenia. Zawarty pod koniec wojny wykazał swą siłę i wartość w ciężkich, zwłaszcza dla Polski, czasach początkowej odbudowy naszej odnowionej państwowości i gospodarki narodowej. Zapewnił nam decydujące poparcie przy ustalaniu naszych granic zachodnich. Wsparł nas w pracy nad unormowaniem naszych stosunków międzynarodowych i pomógł zdobyć należne miejsce dla Polski w świecie. Słowem, dzięki temu układowi, zdobyliśmy możliwie przychylny start.

W okresie późniejszym układ ten stał się podstawą dla szeroko rozwiniętej współpracy na arenie międzynarodowej, w dziedzinie gospodarczej, technicznej i kulturalnej, coraz bardziej zyskując na wartości jako niezawodny czynnik pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa.

Wreszcie, w obecnej fazie rozwoju stosunków międzynarodowych, gdy czynione są wyraźne próby podporządkowania świata klice imperialistów, układ ten nabiera szczególnego znaczenia. Nie tylko bowiem wskazuje wszystkim konkretny przykład szczerej i braterskiej przyjaźni i współpracy miedzy narodami Związku Radzieckiego i narodem polskim, ale zajmuje również nie ostatnie miejsce, gdy chodzi o mobilizację postępowych sił na całym świecie w toczącej się walce o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Dzięki temu układowi Polska znalazła się definitywnie w obozie pokoju, na którego czele stanął zdecydowanie Związek Radziecki — nasz niezawodny sojusznik.—

Myślę, że kiedyś historia potrafi lepiej niż my — współcześni, ocenić to ogromne znaczenie układu dla pokojowego rozwoju narodu polskiego jak i w ogóle dla pokoju.

Polsko - radziecki układ o przyjaźni wytrzymał już, choć w krótkim czasie wiele prób. Wytrzyma wszystkie, dobrze służąc naszym zaprzyjaźnionym narodom i sprawie pokoju.

Depesza do min. Modzelewskiego

Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski otrzymał następującą depeszę:

„Podejmując wezwanie wytwórni tworzyw plastycznych w Pustkowie pracownicy Wytwórni Nr 3 w Kutnie, wchodzącej w skład Przedsiębiorstwa Państwowego Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, na naradzie wytwórczej w dniu 12 kwietnia 1949 r. postanawiają przyśpieszyć tempo pracy i plan produkcyjny na 1949 rok wykonać przedterminowo na trzy miesiące przed końcem bieżącego roku.

Pracownicy uważają, że **takie postawienie jest godną odpowiedzią polskiego robotnika i inteligenta na skonstruowany przez podżegaczy wojennych pakt północno-atlantycki".**

Depeszę podpisali kierownicy zakładów oraz w imieniu pracowników Rada Zakładowa.

Kolosalny wzrost bezrobocia w Ameryce

NOWY JORK (PAP). W ciągu ostatnich 4 tygodni zanotowano w **Stanach Zjednoczonych wzrost bezrobocia.** Liczba bezrobotnych zwiększyła się szczególnie w Stanach wschodnich i okręgu Nowego Jorku. **Liczba bezrobotnych w Stanie Connecticut przekroczyła 80 tysięcy, tzn. objęła 15 proc. ogólnej liczby zdolnych do pracy.**

Dziennik „New Jork Times" zamieszcza wiadomość z jednego z miast włókienniczych Stanu Massachusets — Lawrence — stwierdzającą, iż **liczba bezrobotnych osiągnęła tam 22 tysiące na ogólną liczbę 85 tysięcy mieszkańców.** Przedstawiciel wymienionego okręgu w izbie reprezentantów oświadczył gubernatorowi Stanu, że „sytuacja w Lawrence ma charakter całkowitej depresji ekonomicznej" i zażądał powiększenia funduszów zapomogowych.

„Journal of Commerce" donosi, **że w Cleveland ilość bezrobotnych wzrosła w ciągu miesiąca o 10 proc., osiągając liczbę 40 tysięcy.**

Notuje się również spadek zapotrzebowania na produkty przemysłu stalowego, papierniczego, naftowego i chemicznego.

Delegacja kołchoźników radzieckich opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. delegacja kołchoźników radzieckich opuściła Polskę, udając się samolotem w drogę powrotną do Związku Radzieckiego. Na lotnisku na Okęciu żegnali miłych gości: minister Rolnictwa **Dąb-Kocioł**, wiceminister **tow. Tkaczow**, dyrektor gabinetu Prezydenta RP — Górska, przedstawiciele KC PZPR: członek Biura Politycznego tow. **Chełchowski**, tow. tow. **Dłuski, Feder, Jaworski**, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, prezes zarządu głównego ZSCh. Ignar i sekretarz generalny ZSCh. **Bodalski**, z ramienia Centrali Rolniczej — **tow. tow. Pszczółkowski i Bekier**, Stronnictwa Ludowego — **poseł Rataj, oraz przodownicy i przodownice pracy stolicy.**

Delegacje robotników i robotnic dzielnicy śródmieście, Wola i Trasy W—Z, wręczając wyjeżdżającym piękne wiązanki kwiatów, prosiłi o przekazanie narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejszych życzeń dalszej owocnej pracy nad wzmocnieniem pokoju **światowego**, nad pracą dla szczęścia całej ludzkości.

Zebrani wznosili okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Związku Radzieckiego — ostoi postępu i sprawiedliwego pokoju, wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Stalina.

Przewodniczący delegacji, Dubkowiecki, wyraził głęboką wdzięczność w imieniu kołchoźników za serdeczne przyjęcie, jakiego doznała delegacja ze strony władz, partii politycznych i mas pracujących Polski

Przeciwko kampanii oszczerstw w prasie

wystąpił w Komisji Politycznej ONZ delegat Polski

NOWY JORK (PAP). W czasie debaty w komisji społecznej Generalnego Zgromadzenia na temat projektu konwencji o zbieraniu i przekazywaniu informacji prasowych — delegat Polski, minister Drohojowski, zażądał wprowadzenia do konwencji klauzuli, definiującej ściśle zakres informacji prasowych.

Delegat Polski złożył wniosek, domagający się, by z zakresu informacji prasowej wyłączyć wszystkie wiadomości, zmierzające, lub mogące się przyczynić do zagrożenia pokoju, lub nawołujące do agresji, a także wiadomości, rozsiewające fałszywe i zniekształcone informacje, zagrażające przyjaznym stosunkom międzynarodowym.

Propozycja delegata polskiego wywołała gwałtowny sprzeciw przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Canhama, który jeszcze przed zgłoszeniem wniosku polskiego na publicznej konferencji prasowej oświadczył, że delegacja amerykańska nie podpisze żadnej konwencji, zawierającej „ograniczenia" prasy.

Delegat Polski, komentując wypowiedź Canhama na konferencji prasowej, stwierdził, iż „stanowi ona próbę, zastraszenia delegatów innych krajów, zwłaszcza, że delegat amerykański określił swe stanowisko jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji nad wnioskiem polskim".

Cytując dane amerykańskie, dotyczące prasy w krajach kapitalistycznych, delegat Polski oświadczył, iż dla nikogo nie jest tajemnicą do kogo należy prasa w Stanach Zjednoczonych i dlaczego jej właściciele sprzeciwiają się powyższym propozycjom.

Minister Drohojowski podkreślił, że plany Stanów Zjednoczonych do zapanowania nad światem są znane powszechnie.

Wniosek delegata polskiego poparli przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławii.

W dalszym ciągu dyskusji delegat amerykański Canham, który jest wydawcą „Christian Science Monitor" i przewodniczącym amerykańskiego związku wydawców, bronił uparcie swego stanowiska.

Krzepnie braterstwo narodów w walce o pokój

Wywiad z przewodniczącym Brytyjskiego Komitetu Intelektualistów w Obronie Pokoju

LONDYN (PAP.). **Przewodniczący Brytyjskiego Komitetu Intelektualistów w Obronie Pokoju I. G. Crowther udzielił korespondentowi PAP wywiadu na temat przygotowań brytyjskich do Paryskiego Kongresu Pokoju.**

Crowther był jednym z tych delegatów brytyjskich na Nowojorski Kongres Pokoju, którym władze amerykańskie odmówiły wizy wjazdowej do Stanów Zjednoczonych.

„Odmowa udzielenia wiz amerykańskich obywatelom brytyjskim — stwierdza prof. Crowther — stanowi znamienny dowód chylenia się do upadku wpływów politycznych i znaczenia Wielkiej Brytanii.

Fakt, że ani parlament, ani prasa brytyjska nie zaprotestowały przeciwko tego rodzaju zamachowi amerykańskiemu na wolność słowa i ruchu obywateli brytyjskich, oznacza koniec liberalizmu brytyjskiego.

Wskazując dalej na związki, istniejące między Kongresem Wrocławskim a Nowojorskim i Paryskim, Crowther stwierdził, że manifestacja w Nowym Jorku była potężnym wkładem do sprawy pokoju i wzmocniła walkę o realizację idei nakreślonych we Wrocławiu.

Na Kongresie Nowojorskim podkreślano konieczność podjęcia natychmiastowej akcji, której następnym etapem będzie Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu.

Ludzie, którzy poprzednio nie zamierzali wziąć udziału w Kongresie Paryskim — zmienili swą decyzję, gdyż przekonali się, jak **nagląca jest w obecnej chwili sprawa walki o pokój.**

Wywiad z przywódcą Socjaldemokracji szwedzkiej

SZTKHOLM (PAP.) Poseł do Rikstagu i syn przywódcy socjal - demokracji szwedzkiej adwokat **Georg Branting** udzielił sztokholmskiemu korespondentowi PAP wywiadu na temat znaczenia Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, rozpoczynającego się 20 bm. w Paryżu.

Stwierdzając, że pokojowa wola ludów zdoła powstrzymać awanturników przed rozpoczęciem ich zbrodniczej imprezy, Branting podkreśla, **że zbrodniarze wojenni**, gdyby udało im się rozpętać nową awanturę, **powinni już dzisiaj wiedzieć, że będą mogli uniknąć szafotu jedynie popełniając samobójstwo.**

Protestując przeciwko okreśłaniu przez część prasy zachodniej akcji na rzecz pokoju, jako propagandy komunistycznej, wskutek czego wielu tzw. intelektualistów daje się zastraszyć, zmusić do milczenia i bierności, Branting konkluduje:

„Jest rzeczą pilną i niezbędną, aby myślące i świadome siły pokoju — izolowane i zorganizowane — podjęły zdecydowaną akcję, nawiązały między sobą kontakt, stanęły twardo na gruncie współpracy i zdały sobie sprawę z własnej potęgi. Ich słowo musi daleko i głęboko sięgnąć, ich myśl — wytyczyć i utorować drogę do trwałego pokoju."

Uchwała polskich pracowników leśnych i przemysłu drzewnego

WARSZAWA (PAP.). „Współzawodnictwem, pracą i oszczędnością odpowiemy podżegaczom wojennym dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych" — pod tym hasłem toczyły się w dniu 13 b. m. obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Zebrani dokonali wyborów delegatów na Kongres, oraz uchwalili rezolucję, w której m. in. postanawiają:

. **wzmóc aktywny udział w walce o pokój, mobilizując w tym celu najszersze masy członków dla poparcia pokojowej polityki zagranicznej naszego rządu, oraz pracować ze wszystkimi szczerze klasowymi organizacjami związków zawodowych świata, a w szczególności ze związkowcami ZSRR.**

Socjalistyczna Partia Ludowa Kuby piętnuje pakt atlantycki

NOWY JORK (PAP). Ukazujący się w Hawanie dziennik „Noticias de Hoy" ogłosił deklarację Socjalistycznej Partii Ludowej Kuby w sprawie paktu północno - atlantyckiego.

Deklaracja stwierdza, że pakt ten jest skierowany przeciwko **Związkowi Radzieckiemu** i siłom demokratycznym w innych krajach.

Socjalistyczna Partia Ludowa Kuby wzywa swych członków oraz cały naród kubański do wzmożenia walki o pokój i zmobilizowania wszystkich swych sił w celu przeciwdziałania przekształceniu Kuby w bazę amerykańską.

Pogłoski o ustąpieniu ministra Sforzy

RZYM (PAP). Rzymski korespondent dziennika turyńskiego „Gazetta del Popolo". donosi, że jest możliwe, iż minister Spraw Zagranicznych **Sforza** ustąpi ze swego stanowiska.

Funkcje jego — zdaniem korespondenta — obejmie prawdopodobnie **wicepremier Attilio Picconi.**

Wiedza w służbie postępu i rozkwitu

Olbrzymie zdobycze nauki radzieckiej

Uchwała Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki wykonane w r. 1948, dowodzi jasno, że uczeni radzieccy z powodzeniem realizują zadanie, postawione przed nauką radziecką przez towarzysza Stalina, — zadanie zdobycia światowego prymatu we wszystkich gałęziach wiedzy. Prace nowych laureatów Nagrody Stalinowskiej reprezentują poważny wkład nauki radzieckiej do szybszej realizacji wielkich zadań budowy komunizmu.

Nigdy i nigdzie nauka nie odgrywała tak ważnej roli w życiu społeczeństwa, jaką odgrywa w radzieckim państwie socjalistycznym. Nigdy i nigdzie nauka nie miała tak sprzyjających warunków i takich możliwości rozwoju, jakie posiada w państwie radzieckim.

Badania naukowe są w naszym państwie we wszystkich dziedzinach wiedzy. Nie ma takiej dziedziny nauk, w której by uczeni radzieccy nie wypowiedzieli swego ważkiego słowa. Nagrody Stalinowskie są tego bezspornym dowodem. Prace uczonych radzieckich, odznaczonych Nagrodą Stalinowską, reprezentują **wszystkie dziedziny nauki radzieckiej** i dotyczą zarówno kwestii ściśle teoretycznych, jak i zagadnień posiadających pierwszorzędne znaczenie praktyczne.

Wielkim wkładem do **fizyki radzieckiej** są prace S. Wiernowa, G. Łatyszewa, M. Ławrentiewa i A. Chwostikowa, które wzbogaciły wiele dziedzin fizyki radzieckiej nowymi badaniami i odkryciami.

Członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR, G. Grynberg przeprowadził niezwykle ciekawe badania w dziedzinie fizyki matematycznej. Opracowane przez G. Grynberga metody znajdą zastosowanie w dziedzinie silnych i słabych prądów elektrycznych.

Nauki techniczne wzbogaciły się wielkimi pracami. Członek korespondent Akademi Nauk ZSRR, G. Kurdiumow znany jest w ZSRR jako najwybitniejszy specjalista w dziedzinie fizyki metali. Prace G. Kurdiumowa dotyczące martensytu i przemian martensytowych zdobyły szerokie uznanie fizyków i specjalistów w sprawach metali. Stały się one podstawą naukowego opracowania technologicznego procesu cieplnej obróbki stali.

Nowy poważny wkład do nauki radzieckiej wnieśli chemicy radzieccy.

Posiadająca bogate tradycje radziecka nauka chemiczna kroczy drogą coraz to nowych, wielkich sukcesów. Do takich sukcesów należy niewątpliwie praca kierownika laboratorium Instytutu Chemii Organicznej Akademii Nauk ZSRR, — członka Akademii, B. Kazańskiego — w dziedzinie przemian katalitycznych węglowodorów.

Wybitne sukcesy osiągnęli **przedstawiciele nauk biologicznych i rolniczych,** oczyszczonych od szkodliwej, reakcyjnej pseudo-nauki — weissmanizmu.

Pierwsze miejsce na liście laureatów z tej dziedziny zajmuje **kontynuator nauki wielkiego Miczurina,** członek Akademii, **T. Łysenko.** Jego praca naukowa „Agrobiologia" stała się podręczną książką każdego postępowego uczonego biologa i każdego specjalisty w dziedzinie rolnictwa socjalistycznego. W pracy tej sformułowane zostały wyniki badań Łysenki w dziedzinie nauk biologicznych i rolniczych. Rozwijając idee miczurinowskie, T. Łysenko daje harmonijną naukę materialistyczną o rozwoju przyrody. Wszystkie prace wchodzące w skład książki „Agrobiologia" mają na celu dać w ręce robotnikom rolnym taką broń naukową, która pozwoliłaby im na jak najbardziej pomyślną walkę o dalsze podniesienie rolnictwa socjalistycznego, o zwiększenie urodzajności pól i produktywności hodowli bydła.

Cenny wkład do radzieckiej **nauki medycznej i praktyki lekarskiej** stanowią badania T. Krasnobajewa, członka Akademii Nauk Medycznych ZSRR, w dziedzinie gruźlicy kostno - stawowej u dzieci. Krasnobajew opracował metodę leczenia gruźlicy kostno - stawowej w miejscu przebywania chorych. Wyniki leczenia jego metodą nie tylko nie ustępują, ale znacznie przewyższają wyniki otrzymywane przy leczeniu chorych w sanatoriach wysokogórskich i sanatoriach położonych na południu kraju.

Bardzo ważnej, do tej pory mało zbadanej dziedzinie przebogatej **historii narodu rosyjskiego,** poświęcona jest praca współpracownika Instytutu Historii Kultury Materialnej Akademii Nauk ZSRR — B. Rybakowa pt. „Rzemiosło w dawnej Rusi". W swojej pracy B. Rybakow dowiódł, że dawna Ruś przodowała pod względem kulturalnym, że wyroby jej rzemieślników były eksportowane do wielu krajów Europy Zachodniej.

Prace uczonych radzieckich, które uzyskały wysoką ocenę państwa socjalistycznego, stanowią przekonywający dowód, że nauka radziecka znajduje się w rozkwicie i że kroczy ona po drodze wielkich sukcesów. Uczeni radzieccy wnoszą nieoceniony wkład do skarbnicy postępowej marki. Nagrody Stalinowskie stanowią dla nich bodziec do dalszych osiągnięć twórczych, mających na celu dobro kraju i narodu.

Napisał C. Kaftanow
Minister Szkół Wyższych ZSRR

Pierwszy zjazd aktywistów Związku Zawodowego Hutników

KATOWICE (PAP). W dniu 13 bm. w Katowicach odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja aktywu Zw. Zaw. Hutników. Celem konferencji było podsumowanie i przedyskutowanie wyników dotychczasowych prac organizacyjnych.

W czasie obrad ustalono, że podstawową komórkę organizacyjną będą stanowić grupy związkowe, obejmujące 25—30 członków związku.

Na czele grup stać będą mężowie zaufania.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że nawiązano współpracę z komisjami kulturalno-oświatowymi przy radach zakładowych i rozwinięto szeroką akcję świetlicową.

W roku bież. związek przewiduje wydatkowanie ok. 30 miln. zł. z funduszów własnych na cele kulturalno-oświatowe.

Przewodniczący zarządu głównego, Knapczyk, poświęcił dużą część wygłoszonego przemówienia przygotowaniom do Kongresu Związków Zawodowych.

Kandydaci reprezentować będą 107 tys. związkowców.

Przewodniczący zreferował również działalność związku na odcinku współzawodnictwa pracy, podkreślając, iż obejmuje ono niemal 70 tys. pracowników.

Rocznica uchwalenia konstytucji Republiki Rumuńskiej

W Rumunii obchodzono rocznicę uchwalenia pierwszej demokratycznej konstytucji. Cała prasa rumuńska poświęciła szereg artykułów tej znamiennej dacie.

Dziennik „Skynteia" porównuje sytuację w Rumunii z sytuacją w krajach kapitalistycznych, gdzie masy pracujące pozbawione są elementarnych praw konstytucyjnych.

Konstytucja Rumuńskiej Republiki Ludowej gwarantuje prawo wyboru i wybieralności, prawo do pracy i wykształcenia, prawo do wypoczynku i ubezpieczeń społecznych, równouprawnienie kobiet, wolność prasy, zebrań itd.

Wszystko to realizuje się w rzeczywistości, gdyż władza w Rumuńskiej Republice Ludowej należy do narodu — kończy gazeta.

Wezwanie robotników krakowskich

Troska robotników o rozwój własnej prasy partyjnej znalazła swój wyraz w przedmajowych uchwałach załóg robotniczych na terenie fabryk krakowskich. Uchwały te świadczą o rosnącej roli gazety partyjnej w życiu mas pracujących.

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Wyodrębnionego w Krakowie postanowili dla uczczenia święta 1 Maja objąć prenumeratą prasy partyjnej całą załogę fabryczną.

Do współzawodnictwa w werbunku prenumeratorów prasy partyjnej stanęły załogi fabryk krakowskich „Artigraph" i „Bogdanowicz".

W Prądniku Czerwonym (Kraków) wszystkie miejscowe zakłady pracy postanowiły w ramach Czynu 1-Majowego przystąpić do współzawodnictwa w propagandzie czytelnictwa gazet partyjnych.

Przykład robotników krakowskich winien być zachętą dla innych załóg fabrycznych w Polsce. Bowiem prasa PZPR, jako kolektywny organizator i propagator, dopomaga w realizacji zadań, które stawia przed nami życie i umożliwia pełniejszą mobilizację szerokich mas pracujących do walki o socjalizm.

F. D.

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce do Komitetu Słowiańskiego w ČSR

WARSZAWA (PAP). W związku z odbywającą się w Pradze sesją Komitetu Słowiańskiego, przewodniczący i sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Polsce przesłali na ręce ministra Nejedly depeszę następującej treści:

„Przesyłamy Wam życzenia jak najpomyślniejszych obrad i życzymy sukcesów w walce o sprawiedliwy i trwały pokój i szczęśliwą przyszłość, opartą na suwerenności i sprawiedliwości społecznej".

—:O:—

Ludzie bez ojczyzny

Prasa brytyjska zajęła się ostatnio kwestią żołnierzy andersowskich, zgrupowanych w t. zw. P.K.P.R., a trzeba powiedzieć od razu, że wypowiedzi te nie mają nic wspólnego z uczuciami sympatii, czy choćby jakiejś takiej życzliwości. Wprost przeciwnie, prasa angielska podkreśla, że utrzymanie „Polskiego Korpusu" kosztuje już rząd brytyjski 100 milionów f. szt. i że w ten sposób podatnicy Zjednoczonego Królestwa utrzymują nie wiadomo po co, tysiące ludzi, którzy odmówili powrotu do kraju ojczystego, nie kwapiąc się przy tym do żadnej pracy na terenie Anglii.

Bardzo interesujące są dane prasy angielskiej, dotyczące składu osobowego „Polskiego Korpusu". 49 generałów, 470 pułkowników, 652 majorów, 1.300 kapitanów, 3.000 młodszych oficerów i 6.000 podoficerów — oto andersowska „elita", która dozoruje i „wychowuje" aż... 2.500 szeregowych. Członkowie tej elity za swoje, wcale nie trudne, ani uciążliwe czynności, otrzymują z łaski rządu labourzystowskiego iście królewskie wynagrodzenie. Tak np. andersowski ex-generał bierze dziennie, ciepłą rączką 5 f. 10 szyl., t. j. tyle, ile przeciętny robotnik angielski nie zarabia w ciągu tygodnia.

Wszyscy andersowcy z PKPR otrzymują poza tym bezpłatne kwatery i pełne umundurowanie. Na koszta utrzymania tych 14 tysięcy nierobów, ludzi bez jutra i bez ojczyzny, podatnicy brytyjscy płacą około 10 miln. f. szt. rocznie.

Główną siedzibą PKPR jest miasto Chester, którego mieszkańcy z oburzeniem patrzą na pijatyki i bijatyki andersowców, rozrzucających pieniądze garściami po knajpach i lokalach rozrywkowych.

Współpracownik labourzystowskiego tygodnika „The People" Buchanan wybrał się specjalnie do Chester, aby się przekonać „na co rząd wydaje miliony". Przeprowadziwszy wiele rozmów z andersowcami, Buchanan — jak twierdzi —, przekonał się, że nikt spośród nich nie zdradza ochoty do zajęcia się jakąś pożyteczną pracą.

Oczywiście Buchanan nie stara się dociec przyczyny, dla której rząd labourzystowski okazuje tak daleko idące względy andersowskim generałom bez armii. Ale my — i bez p. Buchanana — rozumiemy, o co tu chodzi: „socjaliści" brytyjscy typu p. Bevina pragną mieć w zanadrzu „na wszelki wypadek" — kadry płatnych żołdaków. Rekrutują ich spośród niemieckich SS-manów, spośród różnorodnych mętów, przebywających w „obozach dla przesiedlonych". Dlaczegóż więc mieliby żałować gotówki na utrzymanie andersowskiego PKPR, zwłaszcza, że gotówkę tę pompuje się z kieszeni świata pracy.

B. D.

Czyn 1-Majowy chłopów województwa łódzkiego

Dla uczczenia Święta Pracy chłopi powiatu łódzkiego zobowiązali się do dnia 1 maja wykonać zalesienie nieużytków chłopskich o 30 ha więcej ponad plan, zakontraktować 450 sztuk świń ponad plan, zorganizować 30 zrzeszeń branżowych, założyć 8 świetlic i 25 kół Gospodyń Wiejskich oraz powiększyć o 10 procent ilość członków w kołach ZSCh. Jednocześnie powiat łódzki wzywa do szczytnego współzawodnictwa w czynie pierwszomajowym powiaty łaski, konecki i opoczyński.

Chłopi powiatu kutnowskiego zobowiązują się powiększyć plan kontraktacyjny o 10 procent, założyć 22 nowe koła gromadzkie ZSCh, 36 Kół Gospodyń Wiejskich, zwiększyć ilość członków o 10 procent, założyć 5 nowych świetlic, powiększyć kontraktację roślin przemysłowych o 5 procent ponad plan. Powiat kutnowski wzywa do współzawodnictwa powiat piotrkowski i łęczycki.

Chłopi powiatu wieluńskiego zobowiązują się założyć 10 nowych kół ZSCh, 30 kół Gospodyń Wiejskich, zorganizować 8 Gminnych Rad Kobiecych oraz Ludowych Zespołów Sportowych w tym 2 zespoły żeńskie, założyć 5 świetlic oraz 2 sekcje artystyczne. Powiększyć ilość członków kół ZSCh o 1000 osób, obsiać w akcji siewnej w 80 procentach pola siewnikami. Wymieniony powiat wieluński wzywa jednocześnie do podjęcia podobnych zobowiązań i współzawodnictwa powiaty: sieradzki i radomszczański.

Sprawa przyjęcia państwa Izrael do ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP). Zgromadzenie Generalne przegłosowało wniosek komisji ogólnej, zalecający rozpatrzenie sprawy przyjęcia państwa Izrael do ONZ bezpośrednio przez Zgromadzenie.

Większością 31 głosów przeciwko 18, przy 7 wstrzymujących się, wniosek został odrzucony. Zgromadzenie postanowiło przekazać sprawę przyjęcia państwa Izrael do ONZ komisji politycznej.

Za wnioskiem komisji ogólnej głosowały m. in. Związek Radziecki, Australia i Stany Zjednoczone.

Przypuszcza się, że w wyniku decyzji Zgromadzenia Generalnego sprawa przyjęcia państwa Izrael może być odroczona do następnej sesji.

—o—

Uroczystość z okazji rocznicy proklamowania niepodległości Węgier

BUDAPESZT (PAP). Z inicjatywy Niepodległościowego Frontu Ludowego dnia 14 bm. odbyły się w mieście Debreczyn wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy detronizacji Habsburgów i proklamowania niezależności Węgier.

Uroczystości rozpoczęły się w kościele reformackim, gdzie 14 kwietnia 1849 r. została ogłoszona deklaracja o niezależności Węgier. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący parlamentu Nagy, po czym wystąpił prem. Nagy.

Na uroczystości przybyli do Debreczyna członkowie parlamentu, przedstawiciele rządu, członkowie władz naczelnych partii politycznych oraz delegacje związków zawodowych, organizacji społecznych, młodzieżowych i innych. (w)

W. Ażajew 115

Daleko od Moskwy

— Zdaje mi się, że w kolumnie Tatiany jest również synek Pankowa. Żywy taki młodzieniaszek, Genek — przypomniał sobie Aleksy.

— Tak, właśnie to jego syn. Szczepan Kuźmycz spotkał się z nim, wszyscy tutaj w trójkę raczyli się u mnie herbatą: gospodarz, Pankow i Gienek. Batmanow tłumaczył się przed Szczepanem Kuźmyczem: „Puściłem go na własne ryzyko razem z Tatianą. Bardzo uparty chłopiec, twierdzi, że nie chce pozostać w tyle za towarzyszami". Szczepan Kuźmycz odpowiada: „Nie szkodzi, niech zawczasu przywyknie do trudów, a w kolektywie nie zginie". — Proszę mi wybaczyć, ja w tej chwili...

Szmolew zobaczył przez okno zajeżdżające maszyny i wybiegł na spotkanie.

— Chodźmy, przyjacielu Alosza, nie ma co tutaj siedzieć — powiedział Beridze. — Wypalę fajkę i ruszymy.

Aleksy zrozumiał — Beridze pragnął jak najprędzej zobaczyć Tatianę, która znajdowała się niedaleko — zaledwie w odległości kilku kilometrów.

Szemelew powrócił. Spojrzał na rozgrzanych inżynierów i powiedział z naciskiem:

— Gospodarz kazał wam powiedzieć, że już był tutaj. Kowszow wyobraził sobie, jak Batmanow siedział i rozporządzał się w tej komórce.

— Co naczelnik wam powiedział? — zapytał Aleksy.

— Prosił, abyście się nie zatrzymywali. „Oni — powiada — są chciwi, koniecznie pragną wszystko wiedzieć, a mają ważniejsze sprawy, aniżeli twoja baza. Staraj się ich stąd przepędzić, ale grzecznie, bo oni też posiadają władzę i mogą znów z kolei ciebie przepędzić.

Aleksy i Beridze spojrzeli na siebie i milcząc wstali. Skonfudowany Szmelew zaczął się usprawiedliwiać.

— Cóż to, towarzyszu główny inżynierze? Ja tylko powtórzyłem słowa naczelnika, wy zaś jesteście wszędzie i zawsze swoim panem.

— No, skoro już otrzymałeś taki rozkaz, to goń nas! — ze sztuczną powagą powiedział Beridze.

— Właśnie, nie radzę wam teraz iść: zaraz zerwie się burza śnieżna — ostrzegał Szmelew. — Mieszkam już dawno na Adunie i wiem, kiedy pogoda się zmienia.

— Pójdziemy jednak — oświadczył stanowczo Beridze. — Pogoda jest ładna, a ty, ojcze, nie strasz nas.

Ruszyli od bazy drogą podobną do przesieki, która dzieliła dwa niepodobne do siebie lasy: z prawej strony rosły wysokie, równe modrzewie i jesiony — z lewej zaś drzewa różnej wysokości i różnych gatunków. Promienie słońca z trudem przedostawały się poprzez przyprószone śniegiem gałęzie. Nad nimi wesoło błękitniało niebo. Zdawało się, że narciarze są jedynymi żywymi istotami w ogarniętej mrozem tajdze.

Inżynierowie szli milcząc i myśleli o Batmanowie. Kiedy żegnali się z nim w zarządzie, niczym nie zdradził swego zamiaru wyjazdu na trasę, jedynie żartobliwie zagroził, że dogoni ich i będzie podganiać. Teraz zaś okazało się, że jest przed nimi, na punktach wszystko jeszcze nim żyje: co powiedział, kogo pochwalił, kogo skarcił, jakie wydał zarządzenia, komu co obiecał. I chociaż wiele spraw na trasie było jeszcze niejasnych i życie jeszcze nie wszędzie płynęło normalnie — wszyscy już mieli pewność i wiarę w swoje siły oraz w swego kierownika.

— To nieźle brzmi: „Gospodarz Adunu", prawda? — zapytał Beridze.

— Nawet zupełnie dobrze. Teraz ludzie na trasie poznali Batmanowa i to mnie cieszy, — powiedział Aleksy. Za każdym słowem koło jego warg unosił się mroźny obłoczek. — A przypominam sobie, jak obawiałem się kiedyś, czy nie jest człowiekiem gabinetowym.

— Wszystko swego wymaga, Alosza. Gabinet swoje i trasa — swoje. Zresztą jeszcze zobaczysz go na trasie!

Szli szybko, czasem tylko rozpoczynając rozmowę. Las witał ich życzliwie, zrzucając na głowy płaty śniegu.

(D. c. n.)

JÓZEF WRZOSEK

wójt gminy Korabewice, delegat ZSCH na Kongres Obrony Pokoju.

Chłop polski walczy o pokój

— Każdy z nas, 71 delegatów, jadących na Światowy Kongres w Obronie Pokoju do Paryża, pragnąłby w obliczu przedstawicieli wszystkich narodów świata, miłujących pokój, wyrazić wolę walki o jego utrwalenie.

Napewno nie każdy jednak będzie mógł zabrać głos. Lecz gdyby ten zaszczyt przypadł mnie w udziale, to ja, chłop z ziemi Skierniewickiej, w imieniu wszystkich braci-chłopów mało- i średniorolnych, ludzi szarej pracy miałbym co powiedzieć.

Wojna dotknęła mocno nasz kraj. Spłonęły setki wsi, tysiące hektarów legły ugorem, zginęły dziesiątki tysięcy najwartościowszych ludzi pracy. Dziś — po czterech latach pracy w wolnej Ojczyźnie — nad umocnieniem pokoju, kraj nasz tętni normalnym życiem. Budujemy szkoły, świetlice, walczymy z ciemnotą i zacofaniem. Naszym symbolem jest praca. Praca, którą budujemy szczęśliwą przyszłość dla siebie i naszych dzieci.

To, że na wsi polskiej widzimy dziś książkę, żarówkę elektryczną, maszyny rolnicze, nowe domy i zabudowania gospodarskie, że podnosimy kulturę rolną, że zwiększamy hodowlę i likwidujemy odłogi, to jest dowodem, że budując potęgę gospodarczą kraju, stwarzamy wraz z krajami demokracji ludowej podwaliny pod ogólnoświatowy pokój.

Dlatego też, nie panowie Churchill, Marshall, de Gaulle, Bevin, Truman będą decydować, czy ma być pokój, czy wojna, ale zadecyduje cały świat pracy. A zadecyduje jasno: musi być pokój i basta!

Jestem wójtem gminy Korabiewice w powiecie skierniewickim. To, że zostałem wybrany z ramienia Związku Samopomocy Chłopskiej na delegata, by reprezentować chłopów na Kongresie w Paryżu, jest wielkim dla mnie zaszczytem i utwierdza mnie w przekonaniu, że właśnie my chłopi i nasz wkład pracy jest ważną cegłą w budowie pokoju.

— Chłopi mało- i średniorolni z radością powitali Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu. — Ci chłopi walkę o pokój rozpoczęli odbudową wsi. **Prowadzą ją nadal poprzez walkę z bogaczem wiejskim, który jest przedstawicielem świata kapitalistycznego, dążącego do wojny. Prowadzą ją poprzez rugowanie ze wsi elementów wyzyskiwaczy, którzy także dążą do wojny.**

Chłopi zdają sobie sprawę, co znaczy wojna i dlatego wszystkie wysiłki skierowują ku utrwaleniu pokoju.

Do tych dążeń przyłączają się kobiety-chłopki. Może w zbyt nieudolnych, ale pełnych wyrazu słowach stwierdzają: — **Nie chcemy więcej rozlewu krwi! Dość zginęło naszych braci i mężów! Dość było zniszczeń! Chcemy pokoju! Chcemy, by nasze dzieci uczyły się, chcemy, by nasi ojcowie i mężowie w spokoju pracowali, podnosząc kulturę rolną, by budowali socjalizm w Polsce!**

Te dążenia wsi polskiej zjednoczą się teraz i umocnią na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu. Wrócimy zeń z przeświadczeniem, że narody miłujące pokój, z narodem radzieckim na czele, pokrzyżują wszelkie plany wojenne.

W oparciu o ZSRR i kraje demokracji ludowej, o budzący się i potężniejący we Francji, Ameryce, Anglii, Włoszech, Grecji i Chinach rewolucyjny ruch ludowych mas powstanie potężny gmach pokoju.

Musimy tylko o ten pokój walczyć uparcie, aż do ostatecznego zwycięstwa.

To i owo

Wojowniczy minister

Włoski minister spraw wewnętrznych, Scelba, jeden z najgorliwszych agentów Wall-Street na Europę, wygłosił nie dawno w Sienie prowokacyjną mówkę, pełną pogróżek pod adresem demokratów i patriotów, po czym — w ramach nałożonych nań przez zamorskich panów zobowiązań — rozpoczął „działania ofensywne.

Przedmiotem pierwszego ataku p. Scelby (Scelba wymawia się: Szelba, a to jest bardzo bliskie słowu: szelma) stał się tygodnik komunistyczny „Vie Nuove" („Nowe Drogi"), redagowany przez sekretarza włoskiej partii komunistycznej, tow. Longo. Wojowniczy minister postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej tow. Longo — za co? Za to, że w swym tygodniku umieścił dwie winiety o tendencji... antywojennej.

Rozumiemy dobrze p. Scelbę, który jest filarem rządu de Gasperi'ego i „zasłużonym" kolegą francuskiego Mocha. Gdyby — wbrew prawdopodobieństwu — tow. Longo „zdobił" swój tygodnik rysunkami o tendencji... wojennej, antyradzieckiej i antydemokratycznej, wychwalając przy tym „pomoc" marshallowską, pakt atlantycki i „doktrynę Trumana", zyskałby sobie niewątpliwie uznanie min. Scelby i na proces sądowy by się nie naraził. Ale że redaktor „Vie Nuove", jako włoski patriota i komunista, postępuje wręcz odmiennie, ściga go zemsta p. Scelby, który przecież za darmo pensji ministerialnej nie bierze.

Lecz ani komunistów włoskich, ani tych, którzy solidaryzują się z ich walką o wolność i niezależność Włoch, represyjne wybryki p. Scelby bynajmniej nie przerażają. Procesów, podobnych temu, jaki min. Scelba zamierza wytoczyć tow. Longo, historia zna bardzo wiele. I faktem jest niezbitym, że nie przyniosły one nigdy oskarżycielom — zaszczytu.

B. D.

Mała racjonalizacja w PZPW Nr 6

Załoga naszej fabryki zdaje sobie sprawę ze **znaczenia systemu oszczędnościowego** dla dalszego rozwoju przemysłu i wzrostu dobrobytu klasy robotniczej. Dlatego też postanowiła, w myśl wskazań władz państwowych i partyjnych, dołożyć wszelkich starań, aby **produkować więcej i lepiej.**

Źródeł oszczędności w naszych zakładach nie brak. Jednym z nich jest **mała racjonalizacja.** Zapoczątkowano ją w naszych zakładach wiosną 1948 roku i obecnie rozwija się dość pomyślnie. Wnioski racjonalizatorskie składają zarówno robotnicy, jak i personel techniczny.

Jednym z poważniejszych osiągnięć racjonalizatorskich naszych zakładów było przerobienie małych cyrkli na czesarkach systemu Nobla. Ponieważ import ich jest obecnie bardzo utrudniony, a w kraju nie produkujemy jeszcze tego artykułu, groziło nam unieruchomienie większej części czesarek, co z kolei spowodowałoby unieruchomienie przędzalni.

Dzięki pomysłowości tow. tow.: Góralczyka Bolesława, Janiszewskiego Stanisława i Lewandowskiego Eugeniusza, którzy przerobili owe cyrkle, uniknęliśmy tej groźby i zaoszczędziliśmy poważne sumy. Koszt jednego nowego cyrkla wynosi ok. 100 tysięcy złotych. Koszt zaś naprawy — zaledwie 13 tysięcy zł. Zatem na jednym cyrklu oszczędzamy 87 tysięcy zł. Biorąc pod uwagę, że musielibyśmy wymienić 10 cyrkli, zaoszczędziliśmy łącznie **870 tysięcy zł.**

Wysłaliśmy 17 grudnia ub. roku wniosek do naszych władz zwierzchnich o premiowanie racjonalizatorów. Niestety — do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi. A minął już spory szmat czasu.

W ten sposób tylko zniechęca się racjonalizatorów do dalszych wysiłków. Przecież nie chodzi im nawet tyle o premię, ile o zachętę do dalszej pracy.

P. Kozłowski
korespondent fabryczny
PZPW Nr 6

Trzy tygodnie ofiarnej pracy

Jak PZPB Nr 8 wypełniają swe zobowiązania

Minęły trzy tygodnie od dnia, w którym załoga PZPB nr 8 zobowiązała się podjąć **walkę o jakość produkcji, oszczędność i przedterminowe wykonanie planu.**

Co zrobiono w ciągu tych trzech tygodni, dla dotrzymania zobowiązań?

O tym mówią nam cyfry z **lutego**, ilustrujące stan produkcji przed powziętymi przez załogę zobowiązaniami oraz ostatnie sprawozdania z marca.

NADRABIANIE ZALEGŁOŚCI

Podczas, gdy wykonanie planu miesięcznego w przędzalni za luty wyraziło się liczbą 100 proc. marzec przyniósł przekroczenie produkcji o 5,6 procent. W tkalni pod tym względem sytuacja nie uległa zmianie, zarówno w marcu jak i w lutym wykonano plan w 100 procentach. Wykończalnia może się poszczycić lepszymi rezultatami. Na skutek ciągłości pracy i braku awarii z 74,4 proc. w lutym wykonanie planu w marcu „podskoczyło" do 124 procent.

— Jesteśmy pewni — mówi dyrektor naczelny, tow. Łęgosz że przy obecnym tempie pracy **nadrobimy w kwietniu i maju dotychczasowe zaległości w wykonaniu planu, a od 1 czerwca ruszymy do nowej walki — do walki o wykonanie rocznego zobowiązania,** wyprodukowania 370 tysięcy metrów nadwyżki.

— Oprócz walki o ilość walczymy również o jakość — mówi tow. Szymański — inspektor kontroli technicznej.

JAKOŚĆ PRODUKCJI POPRAWIA SIĘ

Jesteśmy na sali, gdzie pracują przeglądacze. Metr po metrze przesuwa się wolno tkanina. Uwaga, „feler". Tkaczka, która wykonała płótno stara się przekonać, że błąd powstał z winy krosna.

Przy sprawdzeniu, okazuje się, że w licznych wypadkach rzeczywiście winę ponosi krosno, a właściwie nie krosno, lecz majster, odpowiedzialny za jego stan.

Są jednak również wypadki, kiedy jakość produkcji zależy od uwagi i staranności tkacza.

Dzięki uwadze większości przeglądaczy, którzy zarzucili postawę „urzędników-rejestratorów", zapisujących tylko przybyłe tkaniny, a rozpoczęli wywierać wpływ na jakość produkcji — wołają tkaczki do przyjmowanej tkaniny, pokazują błędy i objaśniają ich przyczyny — dzięki wzmożonej uwadze każdej tkaczki, dzięki temu, że i wielu majstrów, którzy dotąd w większości nie wywiązywali się ze swych obowiązków, dziś zmieniło swój stosunek do pracy, — PZPB nr 8 mogą meldować: w lutym mieliśmy 58,7 procent produkcji w pierwszym gatunku, zaś w marcu już 65,6. Poprawa jest i jesteśmy pewni, że będzie jeszcze lepiej. Jedna z trzech tkalni w ósemce tak zwana „tkalnia Bartnickiego" (od nazwiska jej kierownika) w trzeciej dekadzie notowała już 69,5 procent primy. Ob. Bartnicki jest już niedaleki od osiągnięcia swego zobowiązania, wyrażającego się liczbą 70 procent primy.

Jeśli już mowa o zobowiązaniach i ich realizacji trzeba przyznać, że jakościowe zobowiązania tkalni były realne i dostatecznie wysokie w stosunku do możliwości parku maszynowego i surowca. Inaczej przedstawia się sprawa w przędzalni.

„PLAN" KTÓRY OBNIŻA PROCENT WYPRZĘDU

W swym planie oszczędnościowym przędzalnia przewiduje 89 procent wyprzędu, rezerwując sobie 10,3 procent na odpadki oraz 0,7 procent na rozkurz. Praktyka jednak dowiodła, że postawione sobie przez przędzalnię zadania są zbyt łatwe, że nie tylko nie mobilizują załogi do walki o zwiększenie procentu wyprzędu, lecz mogą mieć rezultaty odwrotne. Z przedstawionych przez dyrekcję zestawień wynika, że w lutym wyprzęd wynosił 89,7 procent, to znaczy więcej niż zaplanowano w akcji oszczędnościowej. Czyżby tego rodzaju planowanie nie było klasycznym przykładem planu oportunistycznego, obliczonego na łatwe przekroczenie go i tanie efekty. A skutki takiego „planowania" nie dają nie siebie długo czekać. Sprawozdanie z miesiąca marca notuje 10,7 procent odpadków i 0,7 proc. rozkurzu. Znaczy to że procent wyprzędu spadł do 86,3.

NIE ODKŁADAĆ NA JUTRO..

— Sądzimy, że uda się nam w przyszłości podnieść wyprzęd do 91, a może nawet do 92 procent — uspokaja nas tow. Łęgosz.

To oświadczenie dyrektora, stanowi rzeczywiście zapowiedź lepszych wyników produkcji. Ale fakt istnienia takich możliwości i niewykorzystania ich dotychczas, jeszcze bardziej obniża wartość planu oszczędnościowego w przędzalni.

Słowa „ w przyszłości", „nie długo"; „po świętach", „od pierwszego następnego czy drugiego miesiąca" powtarzają się wielokrotnie w rozmowach z kierownictwem zakładu przewodniczącym komitetu współzawodnictwa pracy.

Szkoda, że tymi planami na przyszłość objęte jest również i współzawodnictwo. Zagadnienie jego umasowienia jest w PZPB nr 8 szczególnie ważne, gdyż jak dotąd liczba współzawodniczących obejmuje zaledwie 10 procent całej załogi. Czy właśnie kwestia rozszerzenia współzawodnictwa pracy nie powinna stać się jednym z centralnych zobowiązań pierwszomajowych?

CZY KONIECZNE SĄ SANKCJE?

PZPB nr 8 mają jeszcze jedną bolączkę, która mimo wysiłków kierownictwa zakładu w ciągu ubiegłych trzech tygodni nie została usunięta. Jest nią sprawa kursów dokształcających dla majstrów i brakarzy.

Tow. Norek — kierownik kursu pociesza nas, że niewątpliwie już w najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie: dyrekcja branżowa wydała okólnik o wyciąganiu jak najdalej idących konsekwencji w stosunku do tych majstrów, podmajastrzych i brakarzy, którzy nie uczęszczają na wykłady, i to ma pomóc. Możliwe, że te środki rzeczywiście przyniosą pożądane rezultaty, lecz czy taki obrót sprawy nie kompromituje zainteresowanych kursem? Czy sankcje dyscyplinarne mogą być jedynie argumentem przekonywającym o konieczności uczęszczania na kurs dokształcający, który podnosi kwalifikacje zawodowe i przyczynia się do podniesienia produkcji? Jeszcze przed wejściem w życie nowych rygorów obecność na wykładach winna wzrosnąć do 100 procent. Zmiana dotychczasowego stosunku zainteresowanych do zagadnienia dokształcenia zawodowego winna stać się ambicją organizacji partyjnej, kierownictwa zakładu oraz całej załogi.

R. Schabowska

Świat pracy odpowiada podżegaczom

Fala meldunków o wzmożeniu produkcji napływa z wszystkich fabryk

„NICIARNIA"

Siedem przodownic pracy — kierowniczek zespołów — tow. tow. Tran Zofia, Świątczak Kazimiera, Mikołajczyk Helena, Wiśniewska Janina, Szczygielska Janina, Ratajczyk Stanisława i Iwańska Halina zobowiązały się wraz ze swymi zespołami podnieść produkcję od 100 proc. do 150 procent, oraz zmniejszyć ilość odpadków do minimum.

DZIEWIARSKA 3-ka

Z rezolucji przyjętej na zebraniu załogi PZPDz. Nr 3, dowiadujemy się, że zakłady te wykonają plan roczny do dnia 6-go grudnia i podwyższą sumę oszczędności o 10 procent.

Poszczególni członkowie załogi również przyjęli zobowiązania. I tak: tow. Kamecki, w imieniu działu osnowowego, zobowiązał się wykonać w kwietniu 1.800 kg dzianiny zamiast planowanych 1.184 kg.

Tow. Przybył, który wykonuje normalnie 102 procent normy, przyrzekł pracować jeszcze lepiej i osiągnąć 110 procent normy.

Do 140 procent zobowiązał się podnieść swoją produkcję tow. Szlot, zmniejszając jednocześnie ilość odpadków i podnosząc jakość produkcji.

Podobne zobowiązania przyjęli tow. tow. Owczarek, Folta, Pilarska, Wojtczak i Cywińska.

ZPO „WÓLCZANKA"

Dzień 11 kwietnia minął na terenie ZPO „Wólczanka" pod znakiem ogólnego zebrania całej załogi poświęconego zagadnieniu oszczędności, przedterminowego wykonania planu trzyletniego i uczczenia Święta 1-go Maja.

Uchwalona entuzjastycznie przez zebranych rezolucja, opiewa:

„Dążąc do dobrobytu mas pracujących w Polsce i wyzwolenia ludu pracującego w całym świecie, nie będziemy szczędzić sił i czasu, aby zająć jedno z czołowych miejsc wśród państw o ustroju socjalistycznym, oraz o utrwalenie pokoju światowego, zagrożonego przez wyzyskiwaczy i wrogów klasy pracującej."

A dalej następują zobowiązania:

I. Plan oszczędnościowy opracowany przez dyrekcję „Wólczanki" na sumę 20 milionów złotych, zrealizujemy z nadwyżką.

II. Plan produkcji w roku 1949 zobowiązujemy się wykonać w każdym miesiącu z nadwyżką. Do końca listopada b. r. przekroczyć 100 proc. pod względem ilości, jakości, oraz wartości. którą chcemy osiągnąć w 99,5 proc. Produkcję w I-szym gat. podnieść do 99 proc.

III. Zobowiązujemy się rozszerzyć współzawodnictwo pracy na wszystkie oddziały produkcyjne. Traktować oszczędność nici, guzików, dodatków, pełne wykorzystanie czasu pracy, oraz czystość maszyn, jako współzawodnictwo między salami, taśmami i poszczególnymi pracownikami.

IV. Święto 1-go Maja b. r. uczcimy wykonaniem planu miesięcznego w kwietniu w 120 proc.

PZPW Nr 30 W ZGIERZU

Załoga PZPW Nr 30 w Zgierzu na ogólnym zebraniu uchwaliła rezolucję, w której między innymi czytamy:

„My, robotnicy PZPW Nr 30, dla uczczenia Święta Pracy z całym entuzjazmem podejmujemy Czyn Pierwszomajowy, w ramach którego zobowiązujemy się wykonać 5.000 metrów tkanin ponad podjęte już zobowiązanie oraz przyśpieszyć o jeden dzień wykonanie rocznego planu produkcyjnego oraz planu trzyletniego."

ZAŁOGA „BORUTY"

Młodzież pracująca Zakładów zobowiązuje się przetransportować dwie suszarki owiewowe z magazynu na oddział Barwników Siarkowych, zrobić dwadzieścia beczek dla magazynu barwników, zainstalować dwadzieścia punktów świetlnych w bursie Szkoły Przemysłowej oraz zrobić własnym sumptem dźwig ruchomy do przeładunku ciężarów.

Pracownicy Działu Inwestycyjnego uchwalili przyśpieszyć montaż i oddać do użytku przed 1-ym Maja magistralę parową, magistralę sprężonego powietrza dla oddziału W. T. 7, oraz przyśpieszyć tempo prac przy wykonaniu budynków mieszkalnych dla pracowników „Boruty".

Załoga Warsztatu Mechanicznego zadeklarowała wykonać w przyśpieszonym tempie szereg robót inwestycyjnych.

Pracownicy Oddziału produkcyjnego W. T. 6 zobowiązują się wyprodukować przed terminowo szereg fabrykatów.

„KSIĄŻKA" I „WIEDZA"

„My, pracownicy Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" w Łodzi, idąc śladami górnika, hutnika i włókniarza, chcemy uczcić Święto Robotnicze 1 Maja wzmożoną produkcją książek i zobowiązujemy się wykonać 5-miesięczny plan na dzień 30 kwietnia 1949 roku."

W przeddzień 1 Maja

MELDUJEMY

Akcja Młodzieżowego Czynu Pierwszomajowego ogarnia wciąż nowe tysiące i dziesiątki tysięcy członków naszej organizacji oraz koleżanek i kolegów niezrzeszonych. Z dziesiątek i setek fabryk, instytucji i szkół otrzymujemy wiadomości o podejmowanych przez młodzież zobowiązaniach pierwszomajowych, o ogromnej fali entuzjazmu pracy, jaki w przededniu Święta Pierwszomajowego ogarnął młodzież polską. Oto niektóre z tych zobowiązań:

Młodzież PZPJG Nr. 1 zobowiązała się:

1. Zbudować i doprowadzić do stanu używalności boisko do siatkówki. 2. Zorganizować 2 brygady produkcyjne.

Koło ZMP przy hucie „Feniks" w Piotrkowie odda na dzień 1 maja siewnik dla wsi, przy którym przeprowadzono generalny remont w warsztatach zakładowych.

Koło ZMP przy Szkole Odzieżowej w Piotrkowie zobowiązuje się zalesić w ramach akcji Czynu 1-Majowego 2 ha ziemi.

Młodzież Państwowej Szkoły Przemysłowo - Handlowej ul. Nowotki 46 postanowiła:

1. Podnieść poziom nauki i poprawić jej wyniki, tak, aby **do końca roku zlikwidować wszystkie oceny niedostateczne**; 2. wziąć czynny udział w akcji oszczędnościowej przez zbiórkę odpadków użytkowych, a w związku z tym do 1. maja zebrać: **400 kg. szmat, 400 kg. makulatury, 2.000 szt. butelek, 1.000 szt. żarówek.**

Młodzież Koła przy Biurze Sprzedaży Art. i Tkanin Technicznych postanowiła: 1. zlikwidować spóźnienia do pracy; 2. szybko załatwiać interesantów i oszczędzać papieru.

Zarząd Powiatowy ZMP w Kutnie zobowiązuje się do dnia 1-go maja wykazać się stanem liczebnym 5 tysięcy członków organizacji powiatowej.

Koło wiejskie ZMP w Andrzejowie zobowiązuje się na dzień 1 maja dokonać otwarcia stadionu sportowego.

Koło miejskie ZMP i Koło przy Szkole Zawodowej w Tuszynie zobowiązują się do dnia 1 maja przeprowadzić prace porządkowe na terenie parku miejskiego.

Analogiczne zobowiązania podjęły Koła przy PZPW nr. 3 Oddział II, ul. Boczna 6; PZPJG Łódź — Południe, Tkalnia Nr. 8 (ul. Kilińskiego 232), Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym (ulica Wierzbowa 20); Państwowej Fabryce Śrub i Nitów; Biurze Ekspozytury Rejonowej „Bacutil"; Koło terenowe Rogi; MZK st. Helenówek; przy Państw. Gimn. Handlowym i Liceum Administr. (Lipowa 16); **1-szej Państwowej Szkole dla Dorosłych; Szkole Przemysłowej przy PZPB w Rudzie Pabianickiej; Państw. Szkole stopnia licealnego w Rudzie Pabianickiej. Koło szk. ZMP w Opocznie; Koło przy Państwowych Zakładach Samochodowych w Głownie i wiele innych Kół.**

Młodzież polska w walce o pokój

Zbliża się dzień, w którym naukowcy i robotnicy, artyści i chłopi, działacze społeczni i młodzież całego świata zjadą się do Paryża, by tam, w imieniu 600 milionów ludzi miłujących pokój wspólnie radzić nad sposobami walki o utrzymanie pokoju i zamanifestować swą **zdecydowaną postawę wobec podżegaczy wojennych**, układających plany agresji.

Naród Polski i młodzież polska doskonale wie co to wojna i rozumie jej niebezpieczeństwo. Młodzież pragnie uczyć się i pracować w warunkach pokojowych, chce pracować **dla pokoju**. Robotnicza młodzież wie, że pokój oznacza dla niej możliwości rozwoju, pracy i nauki w wolnej ludowej, zmierzającej ku socjalizmowi Ojczyźnie. Wie tak że, że wojna oznacza głód, śmierć, bezrobocie, zniszczenie, a co za tym idzie — uniemożliwienie realizacji jej dążeń i zamierzeń.

Dlatego też hasło walki o pokój podchwycone zostało przez młodzież entuzjastycznie. Odzwierciedla się to w podjętych zobowiązaniach, w których młodzi robotnicy, uczniowie i chłopi obiecują zwiększyć swe wysiłki w celu podniesienia produkcji i osiągnięcia lepszych wyników w nauce. Każdy metr wyprodukowanego materiału, każda zaoszczędzona złotówka — to jeszcze jeden krok, zmierzający **do umocnienia sił obozu postępu i pokoju**. Entuzjazm, z jakim młodzież podejmuje swe zobowiązania pozwala stwierdzić jej przywiązanie **do idei wolności, sprawiedliwości społecznej i pokoju.**

Jako jedna z delegatów polskich na Światowy Kongres w Obronie Pokoju udaje się do Paryża przodownica pracy PZPB nr. 1 — członkini ZMP kol. Lucyna Wyrzykowska. Wiezie ona od młodzieży robotniczej Łodzi słowa, wyrażające jej zdecydowaną wolę **utrzymania pokoju i zabezpieczenia świata przed agresją.**

A. Nasielski.

TRYBUNA *młodych*

Centralny Dom Młodzieży powstaje w Warszawie

z naszego wyścigu pracy i ofiarności

W roku 1950 zakończona zostanie **budowa Centralnego Domu Młodzieży** w Warszawie, który będzie wzorowym, reprezentacyjnym ośrodkiem młodzieżowym na skalę ogólnopolską, gościć bowiem będzie przybywającą do stolicy młodzież z miasteczek i wsi. Zjazdy, festivale i różnego rodzaju imprezy uzyskają odpowiednie miejsce na rozległych terenach, pełnych zieleni, słońca i radości.

Stanie tam również wielki teatr młodzieżowy na 1.100 osób. Projektowany Dom Oświaty pomieści bibliotekę, świetlicę, czytelnię, pokoje do gier i nauki modelarstwa oraz gabinety nauk technicznych.

Dom Sportowy posiadać będzie nowoczesne urządzenia sportowe i wielkie sale gimnastyczne.

W kompleksie pawilonów znajdzie również miejsce ośrodek szkoleniowy dla 250 słuchaczy oraz hotel turystyczny dla zwiedzających Warszawę wycieczek młodzieży.

Ośmiopiętrowy budynek, który stanie się siedzibą Zarządu Głównego ZMP, ZAMP, Naczelnictwa ZHP uzupełni całość Centralnego Domu Młodzieży.

Na terenie całego kraju powstały już i powstają **Komitety Budowy CDM-u.** Do wielkiej akcji zbiórkowej na rzecz budowy Centralnego Domu Młodzieży stają tysiące, dziesiątki tysięcy ZMP-owców, SP-owców, harcerzy. Stają ci wszyscy, którzy CDM widzą już jako „swój" dom w zmartwychwstającej z gruzów i zgliszcz Warszawie.

W dniu 10 kwietnia w Zarządzie Wojewódzkim ZMP odbyła się Wojewódzka Odprawa Przewodniczących Powiatowych i pełnomocników Budowy CDM-u.

Uczestnicy narady zobowiązali się:

1. Przeprowadzić na terenie wszystkich powiatów i miast wydzielonych województwa zbiórkę złomu w ilości 71 ton — co przyniesie 142.000 zł.

2. Przeprowadzić zbiórkę makulatury w ilości 70 ton— co da sumę 350.000 zł.

3. Urządzić na szczeblu powiatu (miasta) jedną wielką imprezę dochodową na rzecz CDM-u.

4. Urządzić imprezy dochodowe na terenie wszystkich gmin w województwie.

Hasło wielkiej akcji zbiórkowej na rzecz CDM-u głośnym echem odbiło się w terenie. Koła wiejskie, fabryczne, szkolne, nadsyłają już pierwsze meldunki, pierwsze zobowiązania.

ZMP-owcy Zakładów „Boruta" w Zgierzu zobowiązali się na rzecz CDM-u pracować po za godzinami pracy w okresie do 1 maja — co przyniesie sumę 180.000 zł., które przekażą Woj. Kom. CDM.

ZMP-owcy przy Szkole Oficerskiej w Sieradzu zobowiązali się dać kilka występów artystycznych i całkowity dochód z nich przekazać na CDM.

ZMP-owcy z Wieluńskiego, przez swój Powiatowy Komitet przesłali już swe pierwsze sumy z akcji zbiórkowej — ok. 3.000 zł.

Uczniowie szkół łódzkich, którzy w swoim czasie zorganizowali brygadę traktorową i wyjechali likwidować szczecińskie ugory, cały swój zarobek w sumie zł. 120.000 przekazali na CDM.

W dniu 1 maja zostanie przeprowadzona we wszystkich ośrodkach Polski zbiórka na budowę CDM.

W akcji zbiórkowej nie powinno zabraknąć ani jednego ZMP-owca, SP-owca i harcerza.

Z naszego wysiłku, z naszej pracy i ofiarności powstanie Centralny Dom Młodzieży — nasz Dom, który będzie **symbolem nowej Polski, budowanej również zgodnym wysiłkiem ramion i mózgów jej młodego pokolenia.**

J. W.

Wszystkim Czytelnikom „Trybuny Młodych", Koleżankom i Kolegom, członkom Związku Młodzieży Polskiej, oraz całej młodzieży naszego miasta i województwa wesołych świąt

życzy

REDAKCJA

„TRYBUNY MŁODYCH"

Brygady Oświatowe działają

Koła powiatowe nie są zdane już na własne siły

Praca na terenie powiatów, w których istnieje przeważnie po kilkadziesiąt kół i kilka tysięcy członków, nie jest pracą łatwą dla 3-ch lub 4-ch ludzi z etatowego aktywu powiatowego.

Tych 3-ch czy 4-ch ludzi przy największym wysiłku i ofiarności nie potrafi obsłużyć dziesiątków kół, leżących w różnych, więcej i mniej dostępnych częściach powiatu. Do tej pracy potrzeba ludzi znacznie więcej. Obecny etap naszej pracy w Związku Młodzieży Polskiej nakłada na nas szczególnie ważne zadania pracy terenowej. Szkolenie ideologiczne i organizacyjne kół, walka o podniesienie stanu liczebnego wiejskiej organizacji ZMP o 150 procent i inne poważne zadania organizacyjne, wymagają ścisłego i wydatnego współdziałania aktywu nieetatowego z aparatem etatowym. W tym celu powołane zostały do życia — **brygady oświatowe.**

Członkowie Brygad Oświatowych — to przeważnie Koleżanki i Koledzy o większym doświadczeniu organizacyjnym, mający za sobą ukończone kursy ideologiczne i organizacyjne, to ludzie, którzy z terenem zetknęli się już nie raz, jako członkowie kół prelegenckich.

Brygady Oświatowe mają za zadanie przeprowadzać prace oświatowe i wszelkie prace organizacyjne w terenie. Brygadziści zakładają nowe koła i prowadzą akcję werbunkową, pobudzają do życia koła zaniedbane w pracy, a równocześnie szkolą i wychowują.

Kierownictwo Brygady Oświatowej wyłaniane jest spośród członków, jakkolwiek czuwanie nad całością prac Brygady należy do Prezydium Zarządu Powiatowego i Referenta Oświatowego ZMP.

Na terenie województwa łódzkiego Brygady Oświatowe istnieją już prawie we wszystkich powiatach, a ich działalność już daje rezultaty. Masowe wyjazdy w teren robią swoje. Koła czują, że nie są zdane wyłącznie na własne siły, koła widzą i czują swój kontakt z Zarządem Powiatowym i chętnie biorą się do pracy. W wielu ośrodkach, gdzie dotychczas o ZMP słyszało się tylko, powstają koła naszej organizacji, zakładane przez członków Brygad.

Dzięki pracy Brygad dźwigają się z zastoju organizacje w powiatach: sieradzkim, łęczyckim, łaskim, rawsko - mazowieckim.

Funkcja brygadzisty, to zaszczyt dla członka ZMP, to możność zastosowania swych sił i umiejętności i wykazania swej przydatności organizacyjnej w konkretnej pracy terenowej.

A koła przecież są najważniejszymi komórkami naszej organizacji, styl ich pracy oraz oblicze ideologiczne kół— to styl pracy i oblicze ideologiczne naszej organizacji.

Jest więc o co walczyć w ramach prac Brygady Oświatowej.

T. G.

W całym kraju młodzież ZMP

uczestniczy w Czynie 1-Majowym

Z całego kraju napływają meldunki młodzieży robotniczej i chłopskiej o wykonanych już zobowiązaniach 1-majowych.

Koło ZMP w Zgorzelcu woj. dolnośląskie wyremontowało dwa domy kultury w Działoszynie i Węglińcu oraz objęło patronat nad przeszkoleniem robotniczym.

Młodzież z Koła ZMP przy fabryce papieru w Bystrzycy Kłodzkiej wzięła czynny udział w urządzeniu ośrodka maszynowego w gminie Gorzanów oraz wyremontowała uszkodzone maszyny rolnicze.

ZMP-owcy pow. Żagań odbudowali świetlicę ludową w gminie Świętoszów oraz przepracowali trzy dni przy remoncie maszyn.

Członkowie koła ZMP w Żarach wybudowali nasyp kolejowy oraz zebrali 30 tysięcy zł. na CDM. Ponadto oczyścili 10 tys. szt. cegły.

ZMP-owcy kół szkolnych w Środzie Śląskiej dostarczyli na odbudowę stolicy 10 tys. szt. cegły.

ZMP-owcy z fabryki cukierków „Odra" w Brzegu przekroczyli plan miesięczny o 10 proc. oraz przepracowali 250 roboczogodzin nadprogramowo, przeznaczając zarobek na zakup książek.

Czyn Pierwszomajowy

kół szkolnych

Akcja Czynu 1-Majowego młodzieży szkolnej zatacza co raz szersze kręgi. Do Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej napływają rezolucje z poszczególnych szkół w których młodzież podejmuje wiele zobowiązań, przeważnie w dziedzinie walki o oszczędność, prowadzonej przez państwo.

W rezolucji podjętej przez szkołę przemysłową przy „Białej", obok innych zobowiązań, czytamy: „Postanawiamy podnieść nasz poziom naukowy i poprawić wyniki w nauce tak, aby do końca b. r. szkolnego zlikwidować wszystkie oceny niedostateczne.

Jest to najbardziej zasadnicze zobowiązanie, jakie może zostać podjęte przez uczniów. Naszym bezpośrednim zakładem pracy jest szkoła, naszym naczelnym zadaniem — nauka, i trzeba, aby przede wszystkim wypełnić to naczelne zadanie.

Na naukę naszą wydatkuje państwo miliardy złotych, wypracowanych w ciężkim trudzie przez polskiego chłopa i robotnika. Marnować te pieniądze — uczyć się źle — byłoby przestępstwem. Ani jeden z uczniów nie może zmarnować roku szkolnego. Dlatego trzeba intensywnie uczyć się, pomagać w nauce słabszym kolegom, przepoić duchem nauki wszystkie koła szkolne ZMP i całą młodzież szkolną.

Nowe koła naukowe we wszystkich szkołach średnich, dobrze zorganizowana samopomoc we wszystkich klasach — oto nasz najlepszy Czyn Pierwszomajowy.

Trzeba, aby zobowiązanie Szkoły Przemysłowej przy „Białej" w Rudzie Pabianickiej znalazło szeroki oddźwięk we wszystkich szkołach łódzkich.

Naszym hasłem pierwszomajowym winno być: „ANI JEDNEGO DRUGOROCZNEGO, W BIEŻĄCYM ROKU SZKOLNYM".

T. Kaczmarek.

Z pieśnią na ustach

Jesteśmy na lekcji śpiewu w kole ZMP przy Centrali Handlowej Ceramiki. Z braku własnej świetlicy lekcja odbywa się w sali Dzielnicy — przy ul. Południowej 11.

Jak idzie nauka?

— Na razie ciężko — pada odpowiedź — ale do 15 kwietnia, tj. dnia, w którym odbędzie się eliminacja dzielnicowa w konkursie „Nasze koło śpiewa", będziemy już umieli zaśpiewać kilka piosenek.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że na lekcję śpiewu przychodzą regularnie wszyscy prawie członkowie koła, np. dziś na ogólną ilość 44 członków koła jest obecnych na lekcji 41 osób.

Nastrój swobodny, wesoły, beztroski — widać, że z pieśnią na ustach milej jest żyć. A jednocześnie w kole panuje wzorowa dyscyplina. Gdy mija czas przerwy wszyscy zbierają się natychmiast i lekcja trwa dalej.

— Zaczynamy nową pieśń — mówi kol. Nowak — „My, robotnicy".

Do końca lekcji melodia zostaje opanowana i słychać już swobodny, pewny śpiew.

Godnym podkreślenia jest fakt, że koło to powstało niedawno, dopiero 17 lutego br., ale praca rozwija się dobrze. Należałoby życzyć wszystkim kołom tak dobrej dyscypliny organizacyjnej i zapału, jaki cechuje koło ZMP przy Centrali Handlowej Ceramiki.

A. A.

Pamiętaj wpłacić

na Fundusz 1 Majowy — konto w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Miejski w Łodzi Nr 228.

W Bełchatowie zagrzmiała muzyka

Po pierwszej wojnie światowej wieś Bełchatów w pow. łowickim zakupiła sobie instrumenty muzyczne.

Orkiestra istniała od roku 1939. Kiedy wybuchła wojna, grający w orkiestrze postanowili ukryć instrumenty, aby nie dostały się w ręce okupanta. Opiekował się nimi ob. Żułma Walenty, b. dyrygent orkiestry. Pomimo jednak tej opieki kilka instrumentów uległo zniszczeniu, a reszta — mniejszym lub większym uszkodzeniom.

ZMP-owcy w Bełchatowie na jednym z zebrań zajęli się sprawą zorganizowania młodzieżowej orkiestry. Koło porozumiało się z b. dyrygentem i praca ruszyła.

Wpierw należało jednak wyremontować i naprawić instrumenty. Potrzeba więc było pewnej sumy pieniędzy. Jednak i na to znalazła się rada.

Dwa urządzone przez Koło przedstawienia dały 15.000 zł. dochodu i remont instrumentów został częściowo przeprowadzony.

Wielkim dniem Koła ZMP w Bełchatowie stanie się pierwsza lekcja młodzieżowej orkiestry. Zgromadzono 11 zdatnych do użytku instrumentów muzycznych i w Bełchatowie zagrzmiała muzyka, nie słyszana już od 10-ciu lat.

Nie wszystko poszło jeszcze najlepiej, ale po to przecież są i będą lekcje, żeby się uczyć. A zdolnych i chętnych do grania w orkiestrze Koło w Bełchatowie ma wielu.

Dzięki inicjatywie ZMP z Bełchatowa ta cicha dotychczas wieś poczyna rozbrzmiewać dźwiękami muzyki, dając młodzieży i całej wsi kulturalną i godziwą rozrywkę.

Zobowiązania ZAMP-u

„Postanawiamy założyć 2 **nowe Wiejskie Uniwersytety**, zorganizować i poprowadzić 5 **kursów dla analfabetów**, zorganizować **2 wzorowe ośrodki samokształceniowe przy świetlicach robotniczych**, utrzymywać **stały kontakt z 2 nowo-zorganizowanymi kołami Z. M. P.**

* * *

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łódzkiego zobowiązał się zaoszczędzić do końca roku akademickiego, to znaczy do dnia 1-go lipca, **pół miliona złotych.**

Odpowiedzi Redakcji

Zamieszczamy pierwszą korespondencję. —

Kol. „Jaś" z Bełchowa, powiat Łowicz: Drugi Wasz artykuł jest słabszy. Dobrze jednak zrobiliście, pisząc do nas o swym Kole. Starajcie się unikać suchej sprawozdawczej formy, podajcie nam fakty, nazwiska, własne wnioski i spostrzeżenia. Prosimy o dalsze materiały. Pozdrawiamy Was serdecznie.

Kol. kol. z Zarządu Powiatowego ZMP w Radomsku:

Z nadesłanej przez Was korespondencji dowiadujemy się, że we wsi Dobryszyce do akcji „H" przystąpiło 30 członków ZMP i że dostali oni od PZGS specjalne zapomogi. Witając z uznaniem udział naszych kolegów ZMP-owców w tej tak ważnej akcji, prosimy Was o podanie nam szczegółów o ich pracy, o napotykanych trudnościach i o tym, jak zostały one pokonane, oraz na jakie cele koledzy wykorzystali otrzymane od PZGS zasiłki. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia.

Kronika Pabianic

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 15 kwietnia 1949 r.
Dziś: Anastazji

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
Zarząd Miejski — 66
P. C. K. — 112
Pogotowie Ub. Społecznej — 10
Dworzec Kolejowy — 91
Telegraf — 213
PZPR — 4
PZPB — 23
Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143
Komenda „Służby Polsce" — tel. nr 6.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Markusa, Armii Czerwonej 24.

Klasa robotnicza województwa łódzkiego

solidarnie podejmuje zobowiązania w ramach Czynu 1-Majowego

Zbliżające się Święto Pracy wywołało fale nowego entuzjazmu polskiej klasy robotniczej, budującej zręby lepszego jutra. Przejawia się to w zobowiązaniach, jakie w ramach Czynu Majowego załogi przeróżnych zakładów pracy podejmują, dając tym świadectwo swego świadomego, socjalistycznego stosunku do pracy.

Ciągle napływają z terenu całego województwa nowe komunikaty o przystąpieniu poszczególnych załóg robotniczych do wielkiej akcji, jaką klasa robotnicza Polski w związku ze zbliżającym się Świętem Robotniczym podejmuje.

Na terenie powiatu radomszczańskiego odbyły się liczne zebrania załóg robotniczych przy zakładach pracy, na których zgromadzeni robotnicy podejmowali rezolucję i uchwały w sprawie zobowiązań produkcyjnych, dla uczczenia Międzynarodowego Święta Pracy.

I tak: Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Metalowego — „Metalurgia" — zobowiązali się wykonać ponad plan miesięczny, poza wszystkimi innymi zobowiązaniami, do dnia 1 maja br. 200 ton drutu i wyrobów z drutu.

Oddział Konstrukcyjny „Metalurgii" zadeklarował wykonanie do dnia 15 kwietnia br. 100 słupów, dla budującej się trasy W — Z w Warszawie.

* * *

Robotnicy i pracownicy Tartaku Państwowego w **Kłomnicy** pow. radomszczański, zgromadzeni na zebraniu przedmajowym w liczbie 60 osób, przyjęli rezolucję, w której zobowiązali się przetrzeć ponad normę do dnia 30 kwietnia br. 100 m sześć. drzewa, co przyniesie Państwu oszczędność w sumie **ponad 120 tys. zł**

* * *

Pracownicy Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1 w Radomsku przyjęli rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Święto Pracy 1 Maja pozwala nam po długich latach walki o sprawiedliwość społeczną, o ideę marksizmu-leninizmu w Wolnej Demokratycznej Polsce swobodnie manifestować swe uczucia i swą wolę, dlatego też zobowiązujemy się, aby czynem uczcić nasze święto robotnicze, wykonać plan do dnia 1 Maja br. wraz z innymi zobowiązaniami 1000 szt. krzeseł giętych.

* * *

Robotnicy Fabryki Metalowej i Papy Dachowej pod Zarządem Państwowym w Radomsku przyjęli rezolucję, w której zobowiązali się wykonać ponad plan, wraz z innymi zobowiązaniami, dodatkowo na dzień 1 Maja różne wyroby metalowe o łącznej wartości 50 tysięcy złotych według bieżących cen zbytu. Dalej postanowiono przygotować wszystkie matryce i przyrządy niezbędne do produkcji łańcuchów gospodarczych, przeznaczonych na eksport, włączyć do produkcji trzecią spawarkę do spawania łańcuchów, wykonaną całkowicie w fabryce sposobem gospodarczym i wykonać całkowicie zbudowaną własnym sposobem gospodarczym bębnownię.

Rezolucja powyższa przyjęta została przez załogę jednomyślnie.

* * *

Załoga Fabryki Maszyn Młynarskich Kryzel i Wojakowski w Radomsku, w celu uczczenia Święta 1-szo Majowego zobowiązała się do dnia 1 maja wykonać miesięczny plan produkcji o 10 proc. większy, którego wartość stanowi około 1 miln. zł.

* * *

Członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Urzędzie Skarbowym w Radomsku, zgromadzeni na zebraniu przedmajowym, postanowili poza planem urzędu w miesiącu kwietniu wykonać następujące czynności:

w Dziale Ogólnym — zorganizować składnicę druków według katalogu w rachunkowości kasowej — przenieść zaległości z ksiąg bieżących do kart kontowych i w dziale egzekucyjnym — rozpatrzeć wszystkie zaległe podania, zwiększyć przeciętną ilość spraw przyjmowanych o 10 proc. w stosunku do marca br.

Lustratorzy społeczni podniosą przeciętną ilość spraw załatwianych przez zespoły dwójkowe z czterech do sześciu.

Ponadto zebrani zobowiązali się uiścić nie spłaconą sumę zadeklarowaną na Dom Partyjny w kwocie 10 tys. zł.

* * *

Robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w **Bełchatowie,** zgromadzeni na ogólnym zebraniu, po wysłuchaniu referatu o sytuacji międzynarodowej i zadaniach gospodarczych kraju ,oraz w związku z dniem 1 Maja odpowiadając na apel hutników śląskich i włókniarzy łódzkich postanowili w ramach Czynu 1-Majowego:

wykonać plan produkcyjny na rok 1949 na 5 dni wcześniej przed ustalonym terminem, tj. do dnia 25 listopada br.

Zmniejszyć braki z 5,6 proc. do 2 proc.

zwiększyć ilość towarów I gat. o 13 proc.,

w Czynie 1-Mojowym zapewnić Państwu dodatkowo 21 miln. zł w roku 1949.

dla zwiększenia produkcji uruchomić 40 nowych krosien.

W przyjętej rezolucji cała zgromadzona załoga podkreśliła konieczność wzmożenia walki o oszczędność i rozwijanie współzawodnictwa pracy. Będzie to — czytamy w rezolucji — najlepszą odpowiedzią naszą na zakusy imperialistów, probujących wtrącić świat w nową katastrofę wojenną. Wyrażamy naszą solidarność z mającym odbyć się w Paryżu Światowym Kongresem Pokoju. Pragniemy w spokoju budować lepszy byt i socjalizm w Polsce, dlatego też nie będziemy szczędzić naszych wysiłków, aby wykonać zaszczytnie przyjęte zobowiązania.

Manifestacje na rzecz pokoju

w miastach i miasteczkach woj. łódzkiego

Na terenie całego województwa łódzkiego odbyły się w piątek zebrania, organizowane przez Związek Byłych Więźniów Politycznych, Ligę Kobiet, Związek Bojowników z faszyzmem oraz Związek Inwalidów Wojennych. Tysiące osób na zebraniach tych manifestowały *niezłomną wolę walki o utrwalenie światowego pokoju.* Zebrani witali z radością mający się odbyć w Paryżu Światowy Kongres Pokoju, wyrażając przekonanie, że lud pracujący uchroni świat od nowej wojny.

Korespondenci „Głosu" ciągle jeszcze nadsyłają nam sprawozdania z tych manifestacji, na których społeczeństwo województwa łódzkiego *zgodnie potępiło imperialistycznych podżegaczy wojennych upatrując przede wszystkim w Związku Radzieckim i krajach demokracji Ludowej siłę, która jest w stanie przekreślić zgubne dla ludzkości plany wojenne.*

Potężna manifestacja na rzecz pokoju odbyła się w Piotrkowie, gdzie zebrani na zgromadzeniu potępili zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych, którzy przez montowanie agresywnych paktów zagrażają pokojowi świata.

SIERADZ

Zebranie w Sieradzu zgromadziło ponad 1000 mieszkańców. W rezolucji, ktcrą uchwalili zebrani, czytamy: *„Przyrzekamy wzmóc naszą pracę nad budową i ugruntowaniem Polski socjalistycznej albowiem w ten sposób przyczynimy się do ugruntowania światowego pokoju."*

ŻYCHLIN

W Żychlinie ponad 1000 osób manifestowało na rzecz pokoju. Zebrani witali z radością *zwołanie Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu,* w którym uczestniczyć będą przedstawiciele 500 milionów ludzi pracy. *„Wierzymy,* — czytamy w rezolucji — *że znajdą się odpowiednie środki na pohamowanie krwiożerczych planów imperialistów".*

BRZEZINY

Zebranie na rzecz pokoju w Brzezinach wywołało duże zainteresowanie wśród mieszkańców. Nic więc dziwnego, że sala wypełniona została po brzegi. Po referacie, naświetlającym obecną sytuację polityczną, zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy: *„Serdeczne pozdrowienia zasyłamy wszystkim naszym współtowarzyszom, walczącym z hitleryzmem, a dziś budującym przyszłość swych narodów, które oswobodzone przez Czerwoną Armię zmierzają do socjalizmu, ustroju niosącego pokój światowy".*

KOLUSZKI

W końcowych słowach rezolucji, którą uchwalili na zebraniu mieszkańcy Koluszek, zobowiązują się oni *zwiększyć wysiłek w pracy nad budowaniem Polski Socjalistycznej, a przez to wzmocnić światowy front pokoju, na czele którego stoi potężny Związek Radziecki, gwarant wolności narodów.*

WIELUŃ

Wspaniała manifestacja na rzecz pokoju odbyła się także w Wieluniu. Mieszkańcy, którzy licznie przybyli na zebranie, wyrażali swoje zadowolenie z projektu zwołania Światowego Kongresu Pokoju, który zabezpieczy świat przed nową agresją.

Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych oraz w szeregu mniejszych miasteczek województwa łódzkiego.

Wszystkie one świadczą, że na zakusy imperialistów lud polski odpowie wzmożoną walką o ustrój socjalistyczny, który zapewni światu pokój.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.:
Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-28
Dział partyjny 223-29; 254-28 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-23
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

87 ośrodków Przysposobienia Rolniczego

w powiecie wieluńskim

Na terenie powiatu wieluńskiego uruchomionych jest 87 ośrodków Przysposobienia Rolniczego. W ramach tego przysposobienia uczestnicy kursu zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami z dziedziny rolnictwa. Po przygotowaniu teoretycznym odbywają się egzaminy, po których z kolei przystępuje się do zajęć praktycznych.

Jak dowiadujemy się właśnie, w kwietniu kończy się semestr zimowy i rozpoczynają się egzaminy. Instruktor powiatowy Przysposobienia Rolniczego z entuzjazmem mówi o słuchaczach: „Zadowolony jestem, młodzież chętnie pracuje".

W dniu 31 marca odbyła się w Wieluniu odprawa i narada przodowników, na której między innymi postanowiono przystąpić do walki z analfabetyzmem na wsi.

Wszystko to świadczy o żywotności i dużym zainteresowaniu młodzieży wiejskiej nauką i zagadnieniami życia współczesnego.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Samorządy oszczędzają

Narada w Urzędzie Wojewódzkim

W Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się odprawa komisarzy oszczędnościowych i powiatowych inspektorów Samorządowych wszystkich powiatów jak i miast wydzielonych woj. łódzkiego.

Odprawa miała na celu poinformowanie zebranych o ich obowiązkach wynikłych z racji realizowania systemu oszczędnościowego. Na wstępie wicewojewoda Kucner wskazał jak wielkie wyniki może dać oszczędzanie na terenie samorządu, gdy się je właściwie rozpracuje i uwzględni wszystkie elementy tak skomplikowanego mechanizmu, jakim są poszczególne instytucje podległe Urzędowi Wojewódzkiemu. Ob. Michalski, naczelnik Wydziału Samorządowego i zarazem komisarz oszczędnościowy wojewódzkiego Związku Samorządowego w obszernym referacie omówił obowiązki i formy pracy komisarzy oszczędnościowych.

Dyskusja, w której wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich powiatów, wyczerpała całkowicie zagadnienie terenu i wykazała, że komisarze oszczędnościowi podeszli do swej pracy właściwie z punktu widzenia społecznego, a nie jako formalnie zobowiązani urzędnicy. (w)

Nasz korespondent pisze

Ekipy PZPB na wsi

dobrze spełniają swe zadania

W akcji łączności ze wsią, wyjechała z P. Z. P. B. — Pabianice ekipa pod kierownictwem ob. Frankiewicza do wsi Chorzeszów, położonej na północ od Łasku, w gminie Wodzierady.

Po przybyciu członek ekipy ob. Górny zapoznał chłopów z celem przybycia i objaśnił, co daje wsi i klasie robotniczej ścisły sojusz robotniczo - chłopski.

Następnie kierownik ekipy ob. Frankiewicz zobrazował korzyści, wynikające z ofiarnej pracy robotnika dla Polski Ludowej. Zadaniem ekipy robotniczej — mówił ob. Frankiewicz — jest nie tylko naprawianie połamanych czy zepsutych części maszyn rolniczych, ale wniknięcie we wszelkie najżywotniejsze sprawy dnia codziennego, pracującego chłopa.

Z kolei przemawiała do kobiet ob. Tysiakowa. W imieniu zebranych chłopów przemówił chłop Romanowski, który stwierdził, że miasto daje dużo wsi, ale i pracujący chłopi postarają się za to odwdzięczyć.

Brygada zapoznała się z brakami i potrzebami wsi. Pracy będzie miała wbród. Późnym wieczorem opuściła ekipa wieś Chorzeszów z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku społecznego, żegnana serdecznie przez wdzięczną ludność.

W tym samym czasie wyjechała z Świetlicy P. Z. P. B. z Pabianic ekipa artystyczna do wsi Sędziejowice, pow. Łask. W sali tamtejszej szkoły rolniczej wystawiono sztukę Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy". Sala była wypełniona po brzegi a widzowie rzęsistymi oklaskami dali wyraz wielkiego uznania. Po przedstawieniu delegacja koła Z. M. P. złożyła gorące słowa podziękowania, prosząc by częściej do nich przyjeżdżać. Jednocześnie koło zobowiązało się odwzajemnić i w pierwszych dniach po świętach przybyć do Pabianic ze swoim zespołem artystycznym.

Cieśliński Stanisław
Korespondent
„Głosu Pabianic"

CENNIK OGŁOSZEŃ
w dzienniku „GŁOS PABIANIC"

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty) W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej

SPORT SPORT SPORT

Czyż, b. zawodnik ŁKS, reprezentować będzie i w tym roku w wyścigu P—W nasze barwy państwowe. Wykazał on na obozie w Polanie, doskonałą formę.

Przed wyścigiem P-W

Wójcik, Mich i Czyż

wygrywają wyścig treningowy w Polanie

Węgrzy nadesłali już składy swych drużyn

W e wtorek odbyła się w Polanie generalna próba kolarzy, jaką był wyścig treningowy na trasie 220 km.

Wyścig rozpoczął się o godz. 8.30 rano. Pogoda deszczowa, ale bezwietrzna. Startowało 24 zawodników. Trasa wyścigu prowadziła przez Żory, Skoczów, Rybnik, Orzecze, i z powrotem do obozu w Polanie przez Żory.

O godz. 16-ej 30 kolarze powrócili do Polany. W wyścigu bardzo dobrą formę wykazali Wójcik, Mich i Czyż, którzy pierwsi przyjechali na metę. Zainteresowanie treningami kolarzy jest duże.

SKŁAD DRUŻYN WĘGIERSKICH

Do Komitetu Organizacyjnego Wyścigu P — W w Warszawie wpłynęła depesza od Węgierskiego Związku Kolarskiego z imiennym wykazem członków trzech węgierskich drużyn narodowych. Ze znanych w Polsce z zeszłorocznego wyścigu W — P — W oraz „Tour de Pologne" kolarzy startują: Józef Kiss, Zoltan Kovocsky, Kaaroly Papp, Ferenc, Irhazi, Tibor Jonas, Ferenc, Karas.

KONFERENCJE W KOMITETACH ETAPOWYCH

W Warszawie przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego odbyli konferencję z delegatami wszystkich instytucji zainteresowanych organizacją i przebiegiem wyścigu Praga — Warszawa.

Uzgodniono sprawę odprawy celnej przy przejeździe wyścigu przez punkt graniczny w Chałupkach. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zapewniło organizatorom wyścigu sprawną obsługę telefoniczną rozmów prasowych.

Konferencja wysunęła szereg zagadnień do rozprowadzenia przez poszczególne wojewódzkie konferencje Komitetów Etapowych.

W tych dniach odbyła się konferencja warszawskiego Komitetu Etapowego. Na trasie ostatniego etapu wyścigu Praga — Warszawa zostanie zainstalowanych kilka polowych aparatów telefonicznych, za pomocą których zebrana na stadionie WP publiczność będzie dokładnie poinformowana o przebiegu walki kolarzy na ostatnich kilometrach tego wielkiego wyścigu.

20 BM. WCHODZI W UŻYCIE DATOWNIK WYŚCIGU

W dniu 20 bm. wejdzie w użycie we wszystkich urzędach pocztowych w miastach etapowych wyścigu P — W datownik okolicznościowy, wykonany wg. projektu art. grafika A. Wiercieńskiego.

Wszystkie wojewódzkie i powiatowe komitety organizacyjne wyścigu P — W otrzymały polecenie zwracania uwagi na towarzyszących wyścigowi „dzikich" motocyklistów i automobilistów, którzy niejednokrotnie stali się przyczyną wypadków, którym ulegali kolarze. Prawo przejazdu trasą wyścigu w czasie jego trwania będą miały samochody i motocykle opatrzone specjalnymi znakami rozpoznawczymi.

Sędziowanie, przepisy i nagrody

w tegorocznych Biegach Narodowych

Organizatorzy Biegów Narodowych we własnym zakresie wyznaczają Komisje Sędziowskie. Skład Komisji winien być zatwierdzony przez Powiatowego Inspektora Kultury Fizycznej, względnie przez Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu KF.

Zadaniem Komisji Sędziowskiej jest sprawne przeprowadzenie biegu.

Składać się ona winna z 5 sędziów. Jeden z nich będzie tak zwanym starterem, to jest będzie wypuszczał zawodników. Ten sam sędzia będzie później pomocnikiem celowniczego. Drugi sędzia ma być torowym, który na półmetku obserwuje czy zawodnicy nie skracają sobie trasy. Trzeci sędzia jest sekretarzem, który przed rozpoczęciem biegu wywołuje i ustawia zawodników na starcie wg. kolejności zgłoszeń do biegu.

Następnym sędzią jest celowniczy, który w odpowiednim czasie zamyka szuflady oddzielając kartki zawodników uzyskujących minimum na odznakę wybitnego usprawnienia i na odznakę zwykłą. Piątym sędzią jest mierzący czas.

Przepisy tegorocznych Biegów Narodowych.

We wszystkich biegach obowiązują przepisy Polskiego Związku Lekkoatletycznego na rok 1948. W biegu na 500 m. należy zespół ograniczyć do 50 osób, w biegu na 1.000 m. do 80-ciu, a na 3.000 m. do 150 osób.

Ubiór uczestników dowolny, możliwie sportowy, składający się z krótkich spodenek i koszulki sportowej, lub w braku jej — ze zwykłej koszuli z pod winiętymi rękawami. Obuwie dowolne.

Nagrody

Nagrody w formie sprzętu, lub dyplomów fundują poszczególne organizacje lub Komitety Wykonawcze wg. zasad ustalonych lokalnie.

W trosce o zdrowie wsi

LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

otrzymają sprzęt sportowy wartości 30 milionów złotych

W Zarządzie Głównym ZSCh odbyło się III plenarne posiedzenie Głównej Rady Sportu Wiejskiego. Na konferencji, w której wziął udział z-ca dyr. GUKF — ppłk Szemberg, m. in. omówiono i zatwierdzono plan pracy na rok 1949, opracowano rozdzielnik sprzętu sportowego dla poszczególnych województw, oraz sekretariat Głównej Rady złożył sprawozdanie ze swojej działalności za I kwartał b. r.

Zatwierdzony przez Główną Radę plan pracy na rok 1949 przewiduje m. in. zorganizowanie 2.270 nowych Ludowych Zespołów Sportowych. Zespoły te organizowane będą głównie we wsiach samopomocowych, spółdzielniach produkcyjnych, przy uniwersytetach ludowych, szkołach, gimnazjach rolniczych i spółdzielczych oraz we wsiach niezorganizowanych, zamieszkanych przez mało- i średniorolnych chłopów.

PROGRAM IMPREZ

Oprócz tego, w roku bieżącym organizowane będą różnego rodzaju imprezy i masowe akcje sportowe. Członkowie LZS-ów wezmą masowy udział w narodowych biegach na przełaj, w wielobojach ludowych, w nauce pływania oraz w październiku w marszach „Szlakiem Zwycięstw". Poza tym w roku bieżącym odbędzie się szereg spotkań między Ludowymi Zespołami Sportowymi na szczeblu gminnym i powiatowym, które zostaną zakończone w dniu Święta Reformy Rolnej. Ponadto przez cały rok trwać będzie akcja zdobywania odznaki sprawności fizycznej.

1.816 OSÓB NA PRZESZKOLENIU

Przewidziana jest również szeroko zakrojona akcja szkoleniowa. W Wojewódzkim Ośrodku Kultury Fizycznej w Przemyślu i Złocieńcu przeszkolonych zostanie w ciągu roku 1.816 osób.

DZISIAJ OBRADY W PRZEMYŚLU

Wczoraj rozpoczęła się w Przemyślu ogólnokrajowa konferencja, poświęcona omówieniu szeregu aktualnych zagadnień sportu wiejskiego. Ustalony przez Główną Radę porządek dzienny konferencji przewiduje m. in. referaty, sprawozdania z dotychczasowej działalności, dyskusję i t. p. W konferencji biorą udział przedstawiciele Zarządu Głównego ZSCh, przedstawiciele: GUKF, GRSW oraz Rad powiatowych i gminnych. Ogółem w obradach bierze udział około 300 osób.

PRACE REORGANIZACYJNE DOBIEGAJĄ KOŃCA

Ze złożonego przez sekretariat GRSW sprawozdania za I kwartał r. b. wynika m. in., że obecnie są już zorganizowane wszystkie wojewódzkie i powiatowe Rady Sportu Wiejskiego oraz 90 proc. Rad Gminnych.

30 MILIONÓW NA SPRZĘT SPORTOWY

Według opracowanego i zatwierdzonego rozdzielnika sprzętu sportowego Ludowe Zespoły Sportowe poszczególnych województw otrzymają ogółem: 2.000 piłek do siatkówki i 2.000 do szczypiorniaka, 2.000 siatek, 9.000 podręczników sportowych, 50.000 szt. kombinezonów, pantofli i koszulek sportowych oraz pewną ilość sztoperów. Ogółem Ludowe Zespoły otrzymają sprzęt sportowy za sumę 30 miln. zł.

Jak się przedstawia sytuacja

w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie?

Zarząd PZB zweryfikował dotychczasowe spotkania o mistrzostwo Polski w boksie „Gwardii" (Gdańsk), która straciła punkty na skutek startu nieuprawnionego zawodnika Flisiakowskiego. Mecz „Gwardia" (Gdańsk) — „Gwardia" (Warszawa) zakończony wynikiem 10:6 został zweryfikowany jako 8:8, „Gwardia" (Gdańsk) — „Batory" 9:7 zweryfikowany jako 8:8 i „Gwardia" (Gdańsk) — „Zjednoczenie" 9:7 jako 7:9.

Po weryfikacji tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1) „Gedania" punktów 6, stos. zw. 32:16.

2) „Gwardia" (W) pkt. 5, st. zw. 34:14.

3) „Gwardia" (G) pkt. 2, st. zw. 23:25.

4) „Zryw" pkt. 2, st. zw. 20:28.

5) „Zjednoczenie" pkt. 2, zw. 15:33.

6) „Batory" pkt. 1, st. zw. 20:28.

Nasi korespondenci donoszą...

Zryw propaguje sport w Brzezinach

Żywotny na terenie Brzezin Klub Sportowy „Zryw" zakończył sezon zimowy zorganizowaniem turnieju tenisa stołowego o tytuł mistrza Brzezin na rok 1949. Rozgrywki odbyły się w lokalu klubu. W wyniku turnieju tytuł mistrza miasta Brzezin zdobył Dudek Antoni (K.S. „Zryw") zajmując pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajął Knapik Józef (K.S. „Zryw). Na dalszych uplasowali się również członkowie K.S. „Zryw". Zwycięzcy otrzymali efektowne dyplomy.

W dniu 10 bm. miejscowy K.S. „Zryw" dokonał otwarcia sezonu. Na Boisku Miejskim K.S. „Zryw" rozegrał mecz piłki nożnej z Włókienniczym Zw. K.S. Toga — Łódź. W przedmeczu spotkały się drugie drużyny tych klubów. Zwyciężyła drużyna gości w stosunku 2:0.

Mecz pierwszych drużyn zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1 dla gości). Mecz obfitował w szereg ciekawych momentów i stał na dobrym poziomie.

Obie drużyny wykazały dobre przygotowanie, kondycję i walory techniczne. Goście zyskali sobie sympatię publiczności brzezińskiej swoją postawą i grą „fair". Zainteresowanie meczem duże.

W niedługim czasie zostanie otwarty w Brzezinach nowy „Stadion Miejski". W związku z tym rozgrywki będą odbywały się w znacznie lepszych warunkach, co wpłynie również dodatnio na przyszłe wyniki. Nowy stadion będzie chlubą Brzezin i okolicy.

—o—

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 33

1. WS zezwala ŁKS Włókniarz na rozegranie zawodów towarzyskich z ZS Gwardia Wrocław dnia 23. IV rb w Lignicy, dnia 24.IV rb. we Wrocławiu.

2. Delegatem na zawody o drużynowe mistrzostwo Kl. B w dniu 24. IV rb pomiędzy ŁKS Włókniarz — Concordia, Piotrków będzie ob. Kuczkowski.

3. Wyznacza się finał wagi półśredniej Olejnik — Masiarek o mistrzostwo Okręgu seniorów na rok 1948 - 9 na dzień 19.IV rb, o godz. 18-ej w sali KS „Energetyka", ul. Daszyńskiego 54-56.

Sekretarz
J. Służewski

Przewodniczący WS
M. Tyl

D-036101

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

6-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 84710 w Ełku.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 2145 w Poznaniu, 4121 w Częstochowie, 4813 w Toruniu, 34345 w Łodzi, 40953 w Sosnowcu, 75201 w Warszawie, 92967 w Sopocie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 8691, 18506, 37715, 43812 57940, 62381, 62596, 67860, 76233, 76896, 78060, 81616, 83524, 85399, 88156, 92306, 92567.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 1249, 2782, 7620, 28725, 33602, 40475, 45656, 49370, 53037, 64223, 72492, 83994, 87696, 90259.

Teodor Dreiser 95

Tragedia Amerykańska

Dalej:

„Clydzie, przyjechałam do domu, bo ci ufałam. Mówiłeś mi zupełnie poważnie przed moim wyjazdem, że o ile będę tego żądała, przyjedziesz po mnie i zabierzesz ze sobą jeszcze przed upływem trzech tygodni, że więcej ci czasu nie będzie trzeba na przygotowanie się do ślubu, zebranie pieniędzy na ten cel i na otrzymanie gdzie indziej posady. Tymczasem miesiąc już dobiega, a ty wcale nie jesteś pewny, czy będziesz mógł przyjechać teraz, chociaż mówiłam ci, że rodzice moi wyjeżdżają do Hamilton na dziesięć dni. Potem, oczywiście, powiedziałeś, że przyjedziesz, ale wiem, że to dlatego tylko, żeby mnie uspokoić.

Clydzie, jestem naprawdę chora, bardzo chora. Czuję się ciągle, jakbym miała zemdleć za chwilę, a poza tym stale nęka mnie myśl, co mam zrobić, jeżeli po mnie nie przyjedziesz. Bliska jestem obłędu".

„Clydzie, wiem, że mnie już nie kochasz, jakieś dawniej kochał i chciałbyś, żeby nasze sprawy poszły innym torem. Co jednak mogę zrobić? Wiem, że powiesz na to, że to zarówno jest moja jak i twoja wina. Ludzie też myśleliby to samo. Ileż jednak razy błagałam cię, żebyś mi tego nie robił, ja wcale tego nie chciałam, wcale nie chciałam, bałam się i zawsze żałowałam, że się to stało, jakkolwiek wielka była moja miłość do ciebie, zbyt wielka nawet, bo obawiałam się, żebyś nie odszedł odem nie. I stało się tak, jakieś sam chciał".

„Clydzie! gdybym umrzeć mogła! To byłoby jedyne dla nas wyjście. Ciągle się o to modliłam i modlę. Życie już nie ma dla mnie tej wartości, jaką miało niegdyś, gdym cię poznała i tyś mnie kochał... O, szczęśliwe dni zeszłoroczne! Gdyby to wszystko stało się inaczej! Gdybym mogła zejść ci z drogi! Byłoby lepiej dla ciebie i dla nas obojga. Cóż wszakże mogę poradzić nie mając grosza przy sobie ani sposobu by zdobyć nazwisko dla dziecka. Jedno mi tylko pozostaje. Gdyby to nie sprawiło takiego bólu rodzinie i nie przysporzyło jej hańby, zakończyłabym ze sobą w inny sposób... Zapewniam cię, Clydzie, że nawet bez żadnej bojaźni".

W następnym:

„Och, Clydzie, Clydzie! Jakże życie moje różni się od życia w zeszłym roku! Pamiętasz? — Jeździliśmy po Crum Lake i po innych jeziorach, i do Fonda, i do Gloversville, i do Little Fall, a teraz...

Dziś do Toma i Emilki przyszli ich koledzy i koleżanki i chcieli, żebym poszła z nimi na poziomki. Nie mogłam i wiem, że już nigdy chodzić nie będę na poziomki, i płakałam bardzo długo".

Wreszcie ostatni:

„Żegnałam się dzisiaj z całym otoczeniem. Tyle jest tutaj miłych zakątków i wszystkie są dla mnie drogie. Przeżyłam tu prawie całe swe życie. Naprzód poszłam do źródła, gdzie jest tyle zielonego mchu, i pożegnałam je, bo wiem, że już tu nie wrócę tak prędko... a może nawet nigdy. Potem do starej jabłoni, na której często siadywaliśmy — Emilka, ja, Tom i Glifford. Potem żegnałam „Ustronie", maleńki, śliczny domek w warzywnym ogrodzie, gdzie często bawiliśmy się.

O, Clydzie, nie możesz nawet zrozumieć, jakie to wszystko dla mnie ma znaczenie. Zdaje mi się, że już nigdy nie ujrzę swego domu, jeżeli go teraz porzucę. I mamę moją najdroższą, którą tak bardzo kocham i tak boleję, że przed nią kłamać muszę. Nigdy mi się w niczym nie sprzeciwiała i zawsze była pomocą. Czasem tak pragnę powiedzieć jej wszystko... wszystko zupełnie, ale cóż, nie mogę! Ma tyle zmartwień i beze mnie, po cóż więc mam ją jeszcze więcej zasmucać? Tak, jeżeli tu kiedy powrócę, to już jako zamężna, a jeżeli jako zmarła, nie będzie wielkiego z tego strapienia. Nie dowiedziałaby się przynajmniej nigdy i nie sprawiłabym jej swą śmiercią większego bólu, niż gdybym jej teraz o wszystkim powiedziała, a nie wiem, co już byłoby lepsze od takiego życia, jakie teraz prowadzę.

Do widzenia więc, Clydzie. Spotkamy się niedługo, jakieś telefonował. Przebacz mi kłopot, jaki Ci sprawiam swoją osobą.

Twoja stroskana Roberta".